Nr. 215. Piątek, 19. Września 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60. h. „**Przewodnik**" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 września b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi państwowej szkoły realnej w Tarnopolu, Michałowi Rembaczowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 sierpnia 1902 zezwolić na otwarcie z początkiem roku szkolnego 1902/3 II. państwowej szkoły realnej w Krakowie z polskim językiem wykładowym.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 17 września b. r. do l. 110.648 o wykazie panujących w Galicyi zaraźliwych chorób zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od dnia 10 do 17 września b. r., — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 września.

Rzeczą jest bardzo niebezpieczną wygłaszać mowy polityczne. — Przyznał to publicznie francuski minister marynarki Pelletan, niestety jednak dopiero wówczas, gdy przedtem swemi „politycznemi" mowami narobił Francyi i kolegom ministeryalnym nie mało kłopotu, a sam wpakował się w położenie, dla ministra nie bardzo godne pozazdroszczenia. „Admirał Bombardon" — jak go już nazwała prasa francuska — może się pochlubić, że współzawodnika swego, ministra wojny gen. André, pobił z kretesem na polu wygłaszania mów, które są równie sensacyjne i drażniące, jak — niezręczne.

Francya, mimo przyjacielskiego zwrotu w stosunkach z Włochami, zbroi się na morzu Śródziemnem i fortyfikuje swe posiadłości i granice. Tak rozpoczęto budowę wielkich i bardzo potężnych fortów na Korsyce, — tak zbudowano fort wojenny, silnie utwierdzony, na wybrzeżu Afryki północnej, naprzeciw Sycylii, Bisertę. Ponieważ także Anglia uważa morze Śródziemne za swe dominium, przeto wspomniane fortyfikacye mogły być wzniesione równie dobrze ze względu na możliwość zbrojnego zatargu z Włochami, jak i z Anglią. Zresztą każdemu państwu, bez względu na przyjazny charakter jego stosunków z sąsiadami, nikt nie może odmówić prawa przygotowania się „na wszelki wypadek", byle tylko nie nadawano tym przygotowaniom — w niniejszym wypadku wspomnianym fortyfikacyom — charakteru demonstracyi zbrojnej, zwróconej przeciw temu lub owemu sąsiadowi. Tymczasem właśnie w ten demonstracyjny sposób postąpił tutaj minister Pelletan. Mianowicie, jako szef wojennej marynarki francuskiej, wybrał się on na zwiedzenie Korsyki, Tunisu i Algieru, — i oto zaraz w Ajaccio wygłosił, znaną z telegraficznych doniesień, mowę, która streszczała się w objaśnieniu tak bezwzględnem a zupełnie niepotrzebnem dla każdego, kto raz widział kartę morza Śródziemnego i kto potrafi ocenić znaczenie strategicznej doniosłości pewnego punktu: „Wschodnie wybrzeże Korsyki wymierzone jest wprost w serce Włoch".— Trudno o niewłaściwszą demonstracyę i w niewłaściwszej chwili. Francuski minister spraw zagranicznych p. Delcassé, po niedawnem odnowieniu trójprzymierza zapewniał uroczyście, że między Francyą a Włochami, pomimo przynależności tych ostatnich do trójprzymierza, zapanowały stosunki bardzo przyjacielskie i serdeczne. I oto minister Pelletan przestrzega zaprzyjaźnione Włochy, że nowe forty na Korsyce są zwrócone przeciw nim i mierzą wprost w ich serce! Czy ma to być przygotowaniem do tyle upragnionej przez Francyę wizyty króla Wiktora Emanuela III. w Paryżu?

Na tem jeszcze nie koniec. „Admirał Bombardon" pojechał z Korsyki do Biserty, i tam wygłosił drugą mowę. Wysławiał naprzód siłę obronną portu Biserty, a następnie mówił: Mając Bisertę, Korsykę i Tulon, Francya może utrzymać swobodną komunikacyę między portami morza Śródziemnego mimo Gibraltaru i Malty. — Była to zatem bezpośrednia admonicya dla Anglii. Wprawdzie Pelletan zapewnił, że nie pragnie żadnego konfliktu z Anglią lub Włochami, ale „ponieważ nie wiadomo, jak inni (t. j. Anglia i Włochy) postąpią, przeto obowiązkiem ministra jest przygotować „świętą wojnę za ojczyznę francuską". „Dzisiaj w świecie cywilizowanym nie ma żadnej pewności. Na końcu XIX. stulecia po pokonaniu Francyi przez barbarzyństwo starej Germanii doczekano się powrotu do prawa gwałtu i napaści". „Musimy — kończył minister — wszystkie nasze usiłowania wytężyć w tym kierunku, aby utrzymać geniusza Francyi jako źródło sprawiedliwości i światła". A zatem po admonicyach dla Francyi i Anglii, — nie zabrakło także ostrego wystąpienia przeciw Niemcom i aluzyi do idei odwetu....

Podobno rząd włoski z powodu tych mów zażądał wyjaśnień; w następstwie tego p. Combes miał ostro zmyć głowę „cywilnemu" ministrowi marynarki, który mimo „cywilnego" charakteru swego, jest zapewne lepszym marynarzem aniżeli — ministrem. P. Pelletan starał się w trzeciej mowie przebłagać świat polityczny, że wdziera się w atrybucye ministra spraw zagranicznych, mówiąc głośno to, co myśli. Nie wiele mu to pomoże. Prasa francuska surowo go potępia: rządowa, dlatego, że tak niefortunnie przysporzył rządowi kłopotów, opozycyjna, ponieważ ma wdzięczną sposobność do zachwiania stanowiskiem ministra, a przez to także stanowiskiem całego niemiłego sobie gabinetu. *Temps* pisze między innemi, że wawrzyny Andrégo nie dają spokoju Pelletanowi. Dzięki Bogu, prasa angielska i niemiecka nie bierze tej mowy zbyt tragicznie, a zdaje się, że takie same będzie zapatrywanie Włoch. *Journal des Débats* pisze, że dawno nie widziano podobnej anarchii ministeryalnej. Jeżeli prezydent ministrów uznaje podobną komedyę za naturalną, to przynajmniej minister spraw zagranicznych powinien temu koniec położyć. *Liberté* również ostro atakuje rząd, tylko *Patrie* broni Pelletana i jego mowy w Ajaccio i przypomina, że prasa włoska, inspirowana przez Crispiego, przez 10 lat nazywała Korsykę częścią włoskiej irredenty.

Zaburzenia w Częstochowie.

O powodach i przebiegu zaburzeń w Częstochowie, o których podaliśmy już relacyę na podstawie urzędowego sprawozdania *Dniewn. Warsz.*, piszą do *Dziennika Poznańskiego*:

„W zeszły czwartek przekupka żydowska w Częstochowie sprzedała na targu jakiejś kobiecie, Polce i katoliczce, beczułkę owoców. Owoce były na wierzchu dobre, spodem zaś zupełnie zgniłe i nie do użycia. Pokrzywdzona kobieta spostrzegłszy, że została oszukaną, powróciła na targ i żądała bardzo energicznie zwrotu pieniędzy. Żądanie jej poparło kilka innych kobiet. Na to wypadli ze straganów żydzi i poturbowali ową kobietę tak silnie, że niebawem umarła.

Rozjątrzeni tem chrześcijanie, zebrali się w kupę, znieśli z szczętem ów stragan z owocami, przyczem rozbili kilka innych straganów, a żydów mocno poturbowali.

Wieść o tem rozniosła się szybko i dotarła do wiadomości całego miasta, przedewszystkiem do robotników fabrycznych. Zkąd wytworzył się bardzo szybko ogólny ruch antiżydowski i zaczęto rozbijać wszystkie stragany i wszystkie handle żydowskie. Policya, nieliczna w mieście, zdołała obronić od rozbijania i rabowania tylko sklepy, położone w centralnym punkcie miasta, przedewszystkiem na głównej alei, prowadzącej

---

4)

Nieznane fragmenta i waryanty Beniowskiego.

II.

(Ciąg dalszy).

Potem jest strofa drukowana, a po niej niedrukowane dwa wiersze:

Potocki spinką jasnego brylanta
Przeciwko słońcu czerwonemu błyska.

Co się tyczy drugiej, opuszczonej w druku strofy, to żeby ją uczynić zrozumiałą, muszę przytoczyć naprzód drukowaną strofę, która ją poprzedza[1]). Mowa o koniu Wernyhory, który się ukazał nad związanym Sawą:

Czemś przestraszony był — może czuł Sawę.
. . . .
Cofał się, wspinał i taką postawę
Miał, jak posążny koń tryumfatora,
Co, zda się, leci i w lot z oczu zginie,
A nigdy ruin stojących nie minie....

Otóż po tej znanej strofie występuje nieznana taka:

Duch ludzki często jest takim rumakiem
Jeśli w ruinach starych się zakocha —
Co będzie z moim związanym kozakiem;
Bo naśladując metrycznego Włocha,
Gdzieindziej lecę... gdzie mnie i z widm orszakiem
Fantazyi czeka Muza — świeża, płocha,
Młodości mojej czarowna pochodnia,
Błyszcząca, razem smętna — muza Wschodnia.

Dalej należy tu waryant do podróży Krymskiej Beniowskiego[2]); są to dwie oktawy przekreślone:

Za Beniowskim więc trzy chude hestery
Ciągnęły czarny rycerski karaban,
W nim pan Borejsza, człowiek jasnej cery,
W zbroi.... sławny gracz.... pierwszy krzyczał *va [banque*
Sławny był także wśród pijackiej sfery
Jak słońce.... albo w trzodzie pierwszy czaban....
Posłem obrany od litewskiej Troi,
W nadziei, że zgra kana, albo spoi.

Przy nim był także Tatarzyn z pod Waki,
Pan Abdulewicz, przydan na tłómacza,
Człek żółty, jak liść tureckiej tabaki,
Albo sam środek rozcięty kołacza
Z szafranem.... człowiek, co miał jeszcze znaki,
Że koniec rodu się jego zaznacza
W szczerej tatarskiej krwi.... bo z Bożej łaski
Zachował krzywe oczy i nos płaski.

W końcu do tej drugiej grupy fragmentów i waryantów zaliczyć trzeba ustęp na karcie luźnej, który niewiadomo napewno dokąd przypiąć, który jednak zostaje w pewnym związku z podwójnem pojawieniem się Matki Boskiej w pieśni IX-ej. Żartobliwy ton ustępu, traktującego rzeczy nadzmysłowe, aż nadto świadczy, że strofy te pisane były jeszcze przed przeobrażeniem, które nastąpiło w duszy Słowackiego w połowie 1842 roku. Przemawia święty Piotr:

Wyszedłem w pole z wojskiem bab szkaplernych
Które wyrżnęło nieszczęsne bulgarstwo,
Nie zostawiwszy dla miecza niewiernych
Jednej, jak mówią ludzie, na lekarstwo.
Mówią, że brałem w niebie cło odźwiernych
Od dusz tych niewiast — ale to jest łgarstwo,
Wpuściłem wszystkie z Pana Boga wiedzą
Do sfery starych panien i tam siedzą.

O! gdyby teraz świętemu grobowi
Zbudzić mściciela — Pan zrzucił-by z siebie
Ten gniew jasnemu równy piorunowi,
A ja-bym znowu potrzebny był w niebie
Otwierać wrota każdemu duchowi,
Co z Palestyny wraca po pogrzebie....
Potrzebny byłby ten, co kluczem kręci,
Gdyby do nieba znów wchodzili Święci.

Na to Najświętsza Panna, co różaną
Urwała gwiazdę pośród gwiazd bukietu,
I włożyła ją ręką zadumaną
Do ciemnych włosów.... w domek Nazaretu
Pobiegła myślą (nie w klatkę glinianą
Co stoi pośród kościoła Loretu),
Ale w swój domek smutny i prawdziwy,
Skalny, szaremi nakryty oliwy.

I zdawało się jej, że jeszcze klęczy
W domie dziewiczym i w piersi się bije,
A młody Anioł przychodzi po tęczy,
Dwie rozwinięte trzymając lilije,
I pyta — czemu młoda Marya jęczy,
Oto Zbawiciel w niej narodów żyje.
Słysząc pamięcią ten głos w niebios ciszy,
Obejrzała się — myślała, że słyszy....

I rzekła: słuchaj mnie, stary rybaku,
Idź i ode mnie zwiastuj nieszczęśliwym
Tym ludziom, którzy potrzebują znaku,
Że.... co mówiła, tego ludziom żywym
Nie można słuchać.... w aniołów orszaku
Zrobił się wielki ruch i był straszliwym,
Jak grzmot, co czeluść niebieską odsłania,
Od gwiazd, od wielkich słońc i od błyskania.

Święty Piotr widząc, że wszyscy gotowi
Porzucić niebo — rzekł, prosząc o ciszę:
Wszystko, co trzeba jest wiedzieć ludowi,
To ja mu w liście niebieskim napiszę,
To zwyczaj polski jest, że ci listowi
Gońce chodzili stąd. Niechaj nie słyszę
O żadnym nowym teraz wynalazku —
Siadł pisać a gwiazd użył zamiast piasku.

Przypieczętował kluczem.... i kto zechce
Ten list.... jeżeli wierny, może czytać...
A pewnie mu się wierzyć nie odechce....

Na tem jest ten ustęp urwany i następnie przez poetę w całości przekreślony. Pod nim na tej samej karcie zaczyna się ustęp, drukowany w pośmiertnym wydaniu pism Słowackiego[3]), którego pierwszy wiersz brzmi: „Cieszmy się w Bogu i niech ta pociecha"....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Józef Tretiak.

[1]) Tom drugi, strona 11.

[2]) Pieśń VII, strona 28.

[3]) Pieśń VII-ma.

od środka miasta do klasztoru na Jasnej Górze. Inne boczne części miasta pozostały bez opieki i uległy splądrowaniu. Prawie we wszystkich domach żydowskich, a także w synagodze, blisko kolei się znajdującej, wybito doszczętnie szyby. Wojska w tej chwili nie było wcale w mieście, ponieważ znajdowało się na manewrach.

Zarekwirowano natychmiast kilka sotni kozaków i batalion piechoty z Będzina. Wojsko przyszło na pomoc tej samej nocy, t. j. z czwartku na piątek. Ponieważ tłum, złożony z kilkuset ludzi (nie z 10 tysięcy, jak donosiły pierwsze wieści do Warszawy), niszczył dalej sklepy żydowskie i nie chciał ustąpić, wojsko dało ognia. Zabitych jest według urzędowych raportów dwóch, rzeczywiście zaś czterech czy pięciu. Nazwiska zabitych i rannych nie są dotąd wiadome.

W piątek od samego rana panował już w mieście najzupełniejszy spokój“.

Taki jest prawdziwy przebieg wypadków w Częstochowie, pisze korespondent, i tak kończy:

„Niewątpliwie wypadek sam, mianowicie ze względu na śmierć i rany kilku osób, jest bez kwestyi nader smutnym i pożałowania godnym. W stosunku jednak do wieści, jakie dochodziły z miejsca wypadku w piątek rano i jeszcze w sobotę, zajście miało daleko mniejsze rozmiary, aniżeli po Warszawie rozgłaszano“.

Korespondent *Czasu* podaje następujący opis scen po strzałach do tłumu:

Odgłos salw wprawił tłumy we wściekłość, graniczącą z obłędem. Rozpoczęła się prawdziwa orgia. Rozbijano, niszczono, rabowano z przerażającą szybkością. Mówią, że niszczenie wielkich sklepów nie trwało dłużej, nad pół godziny.

Tłumy, oddaliwszy się od centrum rozruchów, mogły sobie folgować do woli, bo nikt im nie stawał na przeszkodzie. Oddział wojska, jakby oszołomiony tem, co sprawił na Rynku, nie ruszył się z miejsca i nikt go nie wysłał na patrole. Policya zajęta była przeważnie rannymi, a pojedyńczy stójkowi nie śmieli stawić oporu rozszalałej gawiedzi. Jeden ze stójkowych przyłapał na uboczu jakiegoś łobuza i prowadził go do aresztu; napotkała go gromada kilku ludzi, wyrwała aresztowanego, a policyanta pobiła kamieniami, tak, że padł na ziemię.

Gromady przeciągały nlicami, rabowały już tylko sklepy, odbijając pozapierane drzwi i okiennice. Mieszkaniom folgowano, wybijając tylko okna. Lokatorowie — chrześcijanie, wystawiali w oknach dla obrony obrazy, krzyże i posągi Matki Boskiej i Świętych, oświecając je lampami i świecami. — Okna nieoświetlone gruchotane były bez pardonu. W kilku sklepach podpalono poniszczone sprzęty i towary, oblane naftą. Gdy tłum pociągnął dalej, domownikom udało się ugasić zarzewie. Na szczęście w jednem tylko miejscu spłonęły ruchomości; dom uratowała straż pożarna. Gdyby nie to, mogłaby stanąć w ogniu cała dzielnica, zabudowana drewnianemi ruderami.

Od chwili strzałów trwały te zaburzenia na kilkunastu punktach dwie godziny — do godziny 10. Roznamiętnienie tłumów ustępowało zwolna, a natomiast opanowała je jakaś straszna, spokojna zawziętość. Na przedmieściu Częstochówka, tuż pod Jasną Górą, tłum, który bocznemi ulicami przyciągnął ze Starej Częstochowy, zaczął niszczyć sklepy żydowskie. Kilku OO. Paulinów, wezwanych przez żydów, pospieszyło na dół, zaczęło uspokajać, przekonywać, zaklinać. Ludzie z szacunkiem pozdejmowali czapki, wysłuchali słów kapłańskich, ucałowali księży w ręce, oddalili się i zaczęli — rozbijać na nowo.

Około godziny 10 zaczęło się uspokajać. Przyczyniło się niewątpliwie do tego, prócz zmęczenia, także i to, że policya zaczęła wreszcie znowu działać i porozsyłała patrole po wszystkich rabowanych ulicach. Powoli tłum począł rozchodzić się do domów, a o godzinie 11 spokój zapanował nad strwożonem miastem.

Nazajutrz przybyła do Częstochowy sotnia kozaków i dwie roty piechoty.

Śledztwo rozpoczęło się w sobotę. Pierwsze badania prowadził gubernator piotrkowski, który bawił w Częstochowie do poniedziałku. Śledztwo prowadzi pomocnik prokuratora Izby sądowej warszawskiej, prokurator sądu okręgowego w Piotrkowie, sędzia śledczy „dla ważniejszych spraw“ z Warszawy i dwóch sędziów śledczych częstochowskich. Aresztowano ogółem 140 osób.

Zjazd

niemieckiej socyalnej-demokracyi.

Monachium, 18 września. Na wczorajszem posiedzeniu Zjazdu socyalistycznego poseł Rosenow zdawał sprawę z czynności parlamentarnej frakcyi socyalistycznej. Omawiał on obojętnie taryfę cłową i zaznaczył, że frakcya socyalistyczna wniesie na najbliższej sesyi parlamentu między innemi projekt ustawy w przedmiocie ośmiogodzinnego czasu pracy.

* * *

Jak wiadomo, Zjazd sam poprzedziła konferencya socyalistek, w której wzięło udział około 30 „towarzyszek“ i 50 „towarzyszy“ w charakterze gości. Zagaiła obrady panna Baader z Berlina, która też odczytała sprawozdanie zarządu, w którem usiłowano wykazać, że agitacya socyalistyczna szerzy się coraz bardziej wśród kobiet.

Pani Zietz, z Hamburga, wygłosiła referat na temat: W jaki sposób wychowamy sobie agitatorki? — przyczem zachęcała niewiasty, aby w agitacyi dorównały mężczyznom.

W dyskusyi na ten temat dr. Oppeln, lekarz w Charlottenburga, proponował, aby agitatorki ubierały się po męsku. Oprócz tego mowca przemawiał za tem gorąco, aby wszystkie niewiasty socyalistki przemawiały do siebie nawzajem i do mężczyzn „ty“. Mowca ubolewa, iż socyalistki tytułują go „panie“. Przewodnicząca zebrania pani Zetkin zwróciła mowcy uwagę, że nie chodzi tu o to, czy przemawiać do siebie nawzajem „ty“ lub „panie“, lecz o to, w jaki sposób wychować sobie agitatorki. Dr. Oppeln zauważył jeszcze, że nie można obywać się bez agitatorek w walce przeciwko centrum. Jak niewiasty katolickie przyczyniły się do zwycięstwa stronnictwa centrum, tak też tylko przy pomocy niewiast można wyprzeć centrum ze stanowiska dominującego. Mowca kończy okrzykiem: „Niech żyje agitacya kobieca!“

Następnie omawiano robotę agitacyjną wśród niewiast, dalej opiekę nad robotnicami. Uchwalono rezolucyę, domagającą się dalszej reformy ustaw państwowych, tyczących się opieki nad robotnicami, mianowicie zaprowadzenia dla wszystkich dorosłych robotnic ośmiogodzinnej pracy, dla młodszych zaś cztero- do sześciogodzinnej, zaprowadzenia dla młodszych robotnic obowiązkowej szkoły uzupełniającej z nauką gospodarstwa domowego i hygieny, oraz z nauką pielęgnowania niemowląt. Konferencya domaga się wreszcie większej opieki prawnej dla robotnic brzemiennych i dla położnic; dotychczasowe przepisy bowiem są niedostateczne.

Z kolei pani Zietz mówiła o opiece nad dziećmi, pracującemi w fabrykach. Zdaniem referentki odnośne przepisy prawne są tylko robotą dyletancką. Referentka domaga się zakazu zatrudniania w fabrykach i w rolnictwie, oraz we wszelkiej pracy zarobkowej, czy to w domu, czy po za domem dzieci, obowiązanych do szkoły. Na wniosek referentki uchwalono odpowiednią rezolucyę.

Nakoniec uchwalono rezolucyę w sprawie organizowania robotnic, które pracują we własnym domu.

Na drugiem posiedzeniu socyalistek, mówiono o politycznem równouprawnieniu niewiast, o uprawnieniu ich do głosowania przy wyborach, o zmianie na ich korzyść ustawy o zebraniach i stowarzyszeniach, wreszcie o drożyźnie mięsa i protestowano przeciwko zamknięciu granicy dla importu bydła.

Walny zjazd hakatystów.

Wczorajszy nasz referat z przebiegu dwudniowego sejmikowania zjazdu hakatystów w Gdańsku uzupełniamy jeszcze kilkoma szczegółami: Główny sekretarz związku hakatystycznego dr. Bovenschem, składając sprawozdanie o rozwoju Towarzystwa, skarżył się, że liczba członków w żadnym ze związków lokalnych nie dosięgła 1000. Nawet Berlin liczy tylko 915 członków, drugie miejsce zajmuje Gdańsk z 600 członkami, następują Kościerzyna i Tczew, tak, iż Prusy Zachodnie kroczą obecnie na czele ruchu hakatystycznego. Nie brak jednak „smutnych“ wyjątków. I tak, Elbląg zdobył się zaledwie na 26 hakatystów.

Jeden z najczynniejszych przywódców hakatyzmu tajny radca i były ambasador Raschdau z Berlina, wyjaśnił, że berlińska firma hakatystyczna zajmuje się przeważnie zakładaniem czytelni ludowych. Przy jej udziale założono w ubiegłych czterech latach 348 czytelni z 81.400 tomami dzieł rozmaitej treści.

O agitacyi hakatystycznej na Szląsku Górnym referował dr. Vossberg. Krzewi tam obecnie patryotyzm niemiecki, to też referent wróży hakatyzmowi w tej prowincyi świetne powodzenie i wyraża nadzieję, że przyszły „dzień niemiecki“ odbędzie się na Górnym Szląsku.

Zjazd wysłał do kanclerza hr. Buelowa następujący telegram: „12.000 Niemców z kresów wschodnich pozdrawia niezmordowanego szermierza o potęgę i wielkość Niemiec, którego dzielna i stanowcza polityka na kresach dodaje nam otuchy i odwagi“.

Hr. Buelow odpowiedział następującą depeszą: „Zebranym na niemieckim dniu gdańskim 12.000 ziomkom, wyrażam najserdeczniejsze dzięki za przyjazne i patryotyczne powitanie. Jestem przekonany, że wzniosłe dni cesarskie w Poznaniu, będą dla Niemców na kresach wschodnich bodźcem, do szeregowania się jednomyślnego pod sztandarem narodowym. Wtedy nie zabraknie podpory dla stanowczej i świadomej celu polityki kresowej, tak potrzebnej w imię obrony sprawy niemieckiej we wschodnich prowincyach. Kanclerz hr. Buelow“.

Z prasy rossyjskiej.

(Jubileusz 50-letniej pracy literackiej L. Tołstoja. — Kongres syonistów w Mińsku).

W dniu 13 b. m. przypadł jubileusz 50-letniej pracy literackiej znakomitego pisarza hr. L. Tołstoja. W roku mianowicie 1852 pod wspomnianą datą wyszła pierwsza powieść Tołstoja p. t. „Historya mojego dzieciństwa“ w miesięczniku *Sowremiennik*. — Z tego powodu gazety *Birż. Wied.* i *Nowosti* poświęciły autorowi „Zmartwychwstania“ szereg studyów i artykułów, omawiających jego wpływ na literaturę rossyjską. Pomiędzy innemi w gazecie *Nowosti* p. Chirjakow pisze:

„Tołstoj to nasza duma i nasza sława. Geniusz Tołstoja wyciska swoje znamię na całej ludzkości, lecz jednocześnie Tołstoj jest nasz i nikt go nam nie odbierze. Kraj nasz pod wieloma względami jest upośledzony, ale my mamy Tołstoja; on jest nasz i na tem polega nasza duma i nasza pociecha“.

Dalej autor powiada: „Ściśle mówiąc w dobie obecnej cudzoziemcy daleko wyżej cenią Tołstoja niż my sami, którzy nie jesteśmy w stanie ogarnąć wielkości pisarza. Zresztą jest to rzecz zrozumiała. Tołstoj jest zbyt nam blizkim, abyśmy mogli zmierzyć go odpowiednio. Tak nie można również oce-

---

39)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MANUSKRYPT KANONIKA

(Z francuskiego, p. Andrzeja Theuriet).

(Ciąg dalszy).

XV.

— Otóż więc nasi młodzi ludzie zaręczeni — mówił dalej Colombier. — W radości swojej, zacny kanonik rozpisuje się o wszystkiem szczegółowo. Dzięki jemu, mamy przed sobą szacowne dokumenta o sposobie, w jaki mieszczaństwo ówczesne w Annecy, odprawiało zaręczyny i jakie obrządki towarzyszyły tej uroczystości... Najprzód więc dział podarków ślubnych:

„Mój synowiec, który gorąco kochał Josettę i miał się prawie za magnata, ponieważ był jedynakiem, myślał sobie, że coby tylko zrobił dla narzeczonej, wszystko będzie za mało. Otóż, ażeby go zadowolić, trzeba było się zgodzić na wszystko z dobrem sercem. To, co tu zapisuję będzie jako apologia wszystkich szaleństw, które robiliśmy na to wesele, które nas kosztowało około 8000 franków... Chcąc więc wszystko zrobić porządnie zaproponowałem memu synowcowi, żeby włożył sumę 1500 franków w brylanty; prosił mnie, żeby podwyższyć tę sumę. Postanowiłem wtedy skorzystać z wybornej okazyi, której pewien przyjaciel z Turynu radził mi nie wypuścić z ręki. Był to piękny krzyż z brylantów z wisiorkami do kólczyków, który kosztował dawniej 8000 fr., a który oddawano mi daleko taniej. Było tam czterdzieści siedm brylantów, piętnaście dużych a trzydzieści dwa małych; w ten sposób, zostawiając największy brylant na pierścionek, pozostawały duże na zrobienie pięknego krzyża, a małe były w kólczykach i w wisiorkach. Ten asortyment za drogi był dla nas lecz godziliśmy się na to, tem bardziej, że żadna z naszych dam nic podobnego nie miała. Wahałem się i trzeba przyznać, że i państwo Ribitel, radzili koniecznie, żebym odmówił; ale mój przyjaciel z Turynu przysłał mi te brylanty pomimo mojej woli i otrzymałem je w zwykłym pakunku, o którym nie wiedziałem, co zawiera, dowiedziałem się dopiero odpieczętowawszy go na poczcie. Pojechałem natychmiast do Genewy z panem Ribitel, żeby pokazać brylanty jubilerom, którzy znaleźli, że mają bardzo piękną wodę i bardzo porządnie je oprawili. Zrobiwszy porządek z tą najważniejszą sprawą, zamówiłem zegarek u pewnego Anglika, którego mieliśmy w Annecy, a który zobowiązał się dać dwie koperty złote, jedną gładką a drugą wyrzynaną, najładniejsze jakie można było dostać w Genewie z futerałem z zielonej szagrynowej skórki ze złotemi ozdobami, co wszystko razem kosztowało mnie około sześćdziesiąt patagonów (180 franków). Kupiłem oprócz tego jeszcze wcale ładną tabakierkę. Co do reszty sprawunków, ponieważ było postanowione, że jedziemy do Lugdunu, umyśliliśmy dać zrobić w Annecy tylko piękny kostium do konnej jazdy dla panny Ferney. Był on czerwony z kołnierzem i potrzebami z czarnego aksamitu i ze złotemi ozdobami, a do tego kaszkiecik z białym pióropuszem i piękną koronką złotą *point d'Espagne*...“

Po zaręczynach, które odbyły się w Saint Maurice, odbywają się wieczerze u ojczyma, pana Ribitel, co wywołuje ze strony kanonika uwagi, graniczące nieco z pewnem rozczarowaniem:

„Pan i pani Ribitel lubują się tylko w hałasie, rozgardyaszu, w wydatkach, w grze i wykwintnem jedzeniu, wybierając sobie przyjaciół pomiędzy ludźmi mającymi te same gusta, którzy przepełniają ich dom w mieście i na wsi. To ich bawi i podoba się, bo rozprasza ich melancholię, w którą wpadają, gdy tylko sami są z sobą. My, przeciwnie, lubujemy się tylko w ludziach mających rozum i rozsądek, lubiących życie spokojne, nie rzucających się na każdego, zamiłowanych w skromnem jedzeniu, a więcej jeszcze w czytaniu, w przechadzkach na wieś, nie potrzebujących kart i taroka, żeby spędzić czas przyjemnie. Mój synowiec nie może znosić obiadów wykwintnych i gry, a mniej jeszcze mdłej komwersacyi niektórych gości państwa Ribitel; panna Ferney nienawidzi swobodnej rozmowy, jaką prowadzą często i także nie lubi wykwintnego stołu i gry.... To też, mając do czynienia z umysłami tak przeciwnymi, zrozumiałem, że to będzie stanowić największy kłopot w naszym związku....“

Po spisaniu kontraktu i ceremonii zaręczyn i „żeby to było z dystynkcyą i blaskiem“ jadę w karecie do Lugdunu, w towarzystwie obojga państwa Ribitel, Barnabity Ribitel i pewnego księdza z klasztoru Cordolier, zwanego ojcem Montant. Tutaj, przykrości kanonika coraz więcej się mnożą, jakby ostremi cierniami serce mu raniąc.

„W drodze miałem sobie za obowiązek płacić sam wszędzie, ale pan Ribitel pragnął koniecznie wziąć na siebie połowę wydatków i trzeba było ustąpić. Dobrześmy się wszędzie raczyli. Ale panna Ferney zaczynała się okazywać mało grzeczną dla mnie i wcale nie uprzejmą dla swego przysztego małżonka ... Wieczorem, gdyśmy stanęli na nocleg w Saint Rambert, widząc, że jest trochę zmęczona apetytu i ziewająca, i myśląc, że dobrze uczynię, zaproponowałem jej grzecznie, żeby poszła do łóżka; tak mnie źle przyjęła, że skutkiem zmieszania, nie mogłem ust otworzyć przy wieczerzy, co wszyscy zauważyli.... Moje nachmurzenie tylko na to mi się przydało, że zostałem potępiony w umyśle małżonków Ribitel jako człowiek dziwaczny. Dano nawet do zrozumienia matce, że jestem zazdrosny o jej córkę, i że wszystkie moje uprzejmości były dla córki, a nie dla matki, co źle usposobiło dla mnie tę ostatnią, wierzącą w te wszystkie głupstwa.... Nareszcie przybyliśmy do Lugdunu.... Josetta nie chciała się przebrać i przechadzaliśmy się trochę po obiedzie. Ponieważ miała na sobie swój ładny strój do konia z kapeluszkiem z koronką hiszpańską, każdy biegł, żeby ją zobaczyć.... Jedni mówili: „To Angielka!“, a drudzy „Ładna jest, a jaka biała!“ co słuchaliśmy z przyjemnością, idąc o kilka kroków za nią. To prawda, że była śliczna w tym stroju, a byłaby jeszcze ładniejsza, żeby była wzięła na siebie swoje brylanty i oparła się na ramieniu swego narzeczonego.... Siedzieliśmy tydzień w Lugdunie, robiąc sprawunki. Każdy wydał znaczną sumę pieniędzy, a ja bez porównania więcej niż inni, gdyż starałem się zadowolić naszą pannę młodą i pokazać, że nie jestem taki, za jakiego mnie opisali.... Ofiarowałem jej tysiące drobiazgów: sztuciec srebrny z herbami naszymi i jej razem złączonymi, szkatułeczkę z wonnościami, kolczyki, wstążki i inne podobne rzeczy. Kupiłem także bardzo piękne łóżko, wielkie lustro, trochę obicia na ściany, słowem, czy dla niej, czy dla swego synowca, wyrzuciłem mnóstwo pieniędzy i zyskałem nieco rozgrzeszenia od obojga państwa Ribitel lecz żadnej oznaki wdzięczności ze strony córki,...“

Nietylko, że biedny kanonik poniósł tyle kosztów, ale w dodatku zapomniał czy nie wiedział o przyjętym zwyczaju obdarza-

nić stojąc z bliska ani piramidy Cheopsa, ani katedry kolońskiej".

W *Birżewych Wiedomostiach* jeden ze współpracowników zdaje sprawę z niedawnych odwiedzin u hr. L. Tołstoja w Jasnej Polanie. Oto jak opisuje on znakomitego pisarza po jego ostatniej chorobie:

„Z za krzaków wolnym krokiem, zlekka zgarbiony i opierający się na lasce wyszedł sędziwy starzec. Głęboko zapadłe oczy z nawisłemi, gęstemi siwemi brwiami, wklęsłe skronie i nos zaostrzony — wszystko to świadczyło o przebytej chorobie. Odziany w palto wełniane, włożone na przepasaną szarą bluzę, hr. Tołstoj był w butach i mimo upału, w kaloszach. Na zapytanie o zdrowie, powiedział.

— Zdrowie?... Ano tak sobie, nie źle! Powiem panu, co zawsze powiadam: Dzięki Bogu — bliżej do grobu.... Ot, cieszę się z tego. Tymczasem dla mnie jedno jest ważne, aby aparat myślowy pracował.... A co tam sobie robią żołądek, płuca.... to mnie nic nie obchodzi.... Jeżeli mózg jeszcze pracuje, nic mi więcej nie potrzeba. To dla mnie wszystko"...

Korespondent *Now. Wrem.*, zdając sprawę z kongresu syonistów w Mińsku, w ten sposób określa treść tego prądu u żydów:

„Nie należy sądzić, że syoniści marzą tylko o przeniesieniu się do Palestyny i odbudowaniu państwa żydowskiego. Taki cel istnieje może, ale w bardzo odległej przyszłości. Obecnie dążą oni do czego innego: do zachowania odrębności żydowskiej, która podobno zatraca się, do walki z asymilacyą. Nie chcą oni, aby żydzi roztopili się w masie ludów europejskich, walczą z kosmopolityzmem: jest to prąd typowo nacyonalistyczny. Żyd — twierdzą syoniści — to nie rasa, nie wyznanie, ale naród zupełnie taki sam, jak i inne narodowości istniejące. „Kwestya żydowska — rzekł do korespondenta jeden z przywódców ruchu — nie może być kwestyą wewnętrzną, należy ona do polityki zewnętrznej. To dogmat syonizmu. Wszystko pozatem, to tylko środki, dążące do unarodowienia żydowstwa. W ostatnich czasach żydzi poczęli się szybko asymilować: najwybitniejsi z nich poświęcali swą siłę, wiedzę i talent tym ludom, pośród których mieszkali. Temu należy zapobiedz. Jeżeli Niemiec pracuje dla Niemców, Rossyanin dla Rossyan, Anglik dla Anglików, to żyd niech pracuje dla żydów. Obecnie młodzież żydowska zapomniała zupełnie, że jest cząstką narodu żydowskiego. Obudzenie w niej poczucia narodowego — oto główne zadanie syonizmu na teraz. Palestyna nastąpi dopiero potem, później znacznie".

Takie dążenia syonizmu spotykają się z surową krytyką autora korespondencyi. Jego zdaniem, żydzi nie są zdolni do życia politycznego, pod względem politycznym zwyrodnieli, a więc muszą zlewać się z narodowością, która ich przygarnęła.

Na zapytanie korespondenta, w jaki sposób syoniści będą unaradawiać naukę, wychowanie, w jaki sposób powstanie żydowska fizyka lub chemia? odpowiedział ów syonista:

„Założymy całą sieć szkół niższych, średnich i wyższych, z czasem powstanie uniwersytet żydowski, dajmy na to, w Jerozolimie. Środki są potemu. Skarb narodowy wynosi obecnie już trzy miliony, a w razie potrzeby, łatwo może być powiększony dziesięciokrotnie. Ten fundusz jest nietykalny; na cele agitacyjne idzie dochód z innych opłat".

Z caratu.

(Klasyfikacya zaludnionych miejscowości w państwie rossyjskiem).

Centralny komitet statystyczny, zużytkowując daty, zebrane podczas spisu ludności w roku 1897, wydał sprawozdanie, poświęcone sprawie klasyfikacyi zaludnionych miejscowości w państwie rossyjskiem. Przedewszystkiem należy objaśnić, co statystyka nazywa „miejscowością zaludnioną". Miejscowością zaludnioną nazywa ona nie tylko zbiorowisko ludzi osiadłych w jednem miejscu, lecz nawet każdą chatę, w której mieszka jedna choćby ludzka istota. Miejscowości takich jest na całym obszarze państwa rossyjskiego 728.000 ze 125 i pół milionów osób — cyfra, która właśnie, według dat najświeższych, przedstawia ogólną ilość ludności państwa.

Potem już następuje klasyfikacya na kategorye wszystkich miejscowości zaludnionych, a więc: miejscowości, w których mieszka 1 do 10 ludzi jest 211 tysięcy (prawie trzecia część ogólnej cyfry miejscowości zamieszkałych); w 211 tysiącach miejscowości mieszka 658 tysięcy osób płci obojej. Dalej idą grupy miejscowości zaludnionych z ilością mieszkańców od 10 do 100 (ogólna ilość osób, zamieszkujących te miejscowości stanowi 12 i pół milionów), potem od 100 do 500; od 500 do 1000, przy ogólnej ilości ludności 54 milionów; do tej kategoryi należą większe wsie i miasteczka.

Dalej następują miejscowości, zaludnione z 1 do 5 tysięcy mieszkańców przy ogólnej ilości 35 i pół miliona m.

Miast, miasteczek i osad, liczących od 5 do 10 tysięcy ludności jest 1042 z ogólną cyfrą 7 milionów m.; miast, liczących od 10 do 20 tysięcy ludności jest 315 ze 4 milionami ludności.

Miast większych, liczących 20 do 50 tysięcy ludności jest 118; mieszka w nich 3 i pół miliona osób; z ludnością od 50 do 75 tysięcy jest w całem państwie 33 z 2 milionami mieszkańców; z ludnością dosięgającą 100 tysięcy osób jest 5; z ludnością dosięgającą 125 tysięcy 6; z ludnością 150 tysięcy jest zaledwie 2; z ludnością 200 tysięcy 4. — Takich zaś, które liczą pohad 200 tysięcy jest zaledwie 7; mają one 4 miliony ludności. Do tej grupy należą Petersburg, Moskwa, Warszawa, Odesa, Kijów, Łódź i Ryga.

Z przytoczonych cyfr pokazuje się, że pomimo wielkiego wzrostu handlu i przemysłu w ostatnich latach kilkudziesięciu, państwo rossyjskie jest jeszcze krajem przeważnie rolniczym, gdyż wobec olbrzymiej ilości mieszkańców wsi, liczba mieszkańców miast i ilość miast samych jest bardzo mała i nieznaczna.

Przechodząc od danych ogólnych do szczegółów, notujemy, że naprzykład, gubernia wileńska liczy półtora miliona mieszkańców, z których tylko 300 tysięcy mieszka w miejscowościach z ludnością przewyższającą 500 osób; zatem cała pozostała ludność w ilości 1,200.000 osób mieszka albo w osadach pojedyńczych lub bardzo małych, w każdym razie nie przenoszących 500 osób. Z tych 1200 tysięcy osób 500 tysięcy mieszka w osadach z ludnością nie przenoszącą 100 osób. Że zaś miejska ludność gubernii wileńskiej wynosi 300 tysięcy osób, przeto jeśli z liczby tej potrącić się 154 tysiący, stanowiące ludność stolicy — Wilna, okaże się, że we wszystkich pozostałych miejscowościach, gubernii wileńskiej zwanych miastami, mieszka zaledwie 146.000 osób.

Gubernia wileńska jest pod tym względem typową dla guberń litewskich, których cechą charakterystyczną jest brak większych zbiorowisk ludności; — to samo jest i w guberniach nadbałtyckich. Tak samo tu, jak i tam cała masa ludności rdzennej skupia się po małych wsiach i osadach, wśród których gdzieniegdzie porozrzucane są miasteczka, zamieszkane przeważnie przez żydów.

Nieco lepiej dzieje się w guberniach wschodnich i południowych. Tak n. p. w Kijowszczyźnie wcale prawie nie ma osad pojedyńczych i odosobnionych. W gubernii kijowskiej, liczącej 3½ miliona ludności tylko 70 tysięcy osób zamieszkuje osady, liczące mniej, niż 100 m. Ludność pozostała mieści się we wsiach, liczących po tysiącu, a nawet po 2 tysiące osób, t. j. takich, które podobne są raczej do miasteczek, aniżeli do wsi.

Rzecz prosta, im gęściej jest zaludniona dana prowincya, tem mniej jest osad małych i odwrotnie. Zdarzają się naturalnie i wyjątki: naprzykład w guberniach orenburskiej lub permskiej. W guberniach tych na olbrzymich przestrzeniach nie ma ani jednego odosobnionego kolonisty, a za to są olbrzymie sioła z ludnością większą, niż niejedno miasto powiatowe.

Co do Królestwa Polskiego, to nie ogłoszono jeszcze odpowiednich danych. Ogólnie tylko twierdzono, że ilość wsi, miasteczek i miast Królestwa Polskiego jest stosunkowo większa, niż ilość takich samych zbiorowisk w całem państwie — na co wpłynęło bliskie sąsiedztwo Zachodu, oraz szybszy i dawniejszy, niż w wewnętrznych guberniach wzrost przemysłu.

KRONIKA

Lwów, 18 września.

— **Wydział krajowy** udzielił z fundacyi ś. p. Probusa Piotra Włodzimierza 3 im. Barczewskiego na utrzymanie i wychowanie polskich panien po 880 K. rocznie wychowanicom klasztoru PP. Sakramentek, Zofii Lekczyńskiej i Ewie Rzuchowskiej.

— **Nadanie stypendyum.** Wydział krajowy nadał z fundacyi Zygmunta i Maryi ze Świderskich Laskowskich stypendyum familijne o rocznych 300 K. na rok szkolny 1902/3 Kazimierze Dobrzyńskiej, uczenicy szkoły żeńskiej w Mielcu.

— **Jubileusz Konopnickiej.** W Czytelni kobiet odbyło się wczoraj wieczorem posiedzenie komitetu ściślejszego, zajmującego się urządzeniem obchodu jubileuszowego Konopnickiej we Lwowie.

Obradom przewodniczyła pani Wechslerowa, która na wstępie zdała sprawę z przebiegu obrad na zebraniu delegatów w Zakopanem, na którem postanowiono, że główny obchód odbędzie się w Krakowie 19 października.

Następnie omawiano sprawozdanie kasowe. Komitet lwowski rozporządza dotychczas sumą 12.000 K., z czego nadeszło z po za Galicyi około 9000 K. Za uzbieraną kwotę, która — jak sądzi komitet — jeszcze się zwiększy, komitet ma zamiar kupić jubilatce willę w okolicy Suchej lub Kalwaryi Zebrzydowskiej i ofiarować jej jako dar honorowy.

Program szczegółowy obchodu, który, według powziętej wczoraj przez komitet ściślejszy uchwały, odbędzie się w dniu 25 października b. r., ułoży specyalny komitet, do którego zaproszeni zostali pp. Bełza, Czapelski, Dubanowicz, prof. dr. Dybowski, Fryling, Gostyńska, Kasprowicz, Machczyńska, Neumannowa, Niewiadomski, dr. Nittmann, dr. Jan i Tadeusz Pawlikowscy, Popławski, Poznańska, Rolle, Sokołowski, Sołtys, Solska, dr. Tenner, Wechslerowa, Wolska i prezydent miasta dr. Małachowski.

Cały obchód ma się skoncentrować w teatrze.

— **Z Filharmonii lwowskiej** donoszą: Dyrektor p. Jarecki zaprasza członków Towarzystw śpiewackich, którzy raczyli przyjąć udział w wykonaniu kantaty w dniu otwarcia Filharmonii, na próbę w sobotę dnia 20 b. m. na godzinę pół do 8 wieczorem, do sali prób Filharmonii w gmachu skarbkowskim.

Dyrekcya Filharmonii zawiadamia, że bilety, zamówione na pierwsze trzy koncerty inauguracyjne, należy odebrać w kasie Filharmonii w dniach od 20 do 24 b. m. Bilety zamówione, a nieodebrane w tym czasie, zostaną następnie sprzedane.

— **Z Kasyna miejskiego.** Wydział uchwalił na razie następujący program zabaw, a mianowicie: We środę, d. 24 b. m., otwarcie sezonu kręgielnianego; w piątek, 26 b. m., koncert gal. Towarzystwa muzycznego; w sobotę, 4 października, raut z tańcami; w sobotę, 11 października, wieczór humorystyczny; w piątek 24 i w sobotę, 25 października, przedstawienie amatorskie.

Bilety na koncert 26 b. m. wydawać się będzie od poniedziałku, 22 b. m.

— **Ze spraw miejskich.** Na wczorajszem posiedzeniu magistratu załatwiono sprawę zaopatrzenia dziewięciu strażników, oddalonych z miejskiego biura egzekucyjnego. Magistrat oświadczył się za udzieleniem im stałego zaopatrzenia w kwocie od 240—400 K. rocznie.

— **Nowy zakład humanitarny.** SS. Nazaretanki, które już bardzo chlubną zdobyły sobie we Lwowie opinię, dzięki wzorowo prowadzonemu zakładowi naukowo-wychowawczemu żeńskiemu, zakładają obecnie u siebie rodzaj internatu, gdzie szwaczki, nie mające rodziny, znalazłyby nie tylko przyzwoite pomieszczenie, ale i zdrowy wikt, za opłatą 16 K. miesięcznie.

— **Walne zgromadzenie** członków Stowarzyszenia przemysłowego zegarmistrzów we Lwowie odbędzie się dziś, 18 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Izby rękodzielniczej.

— **Ruskie Tow. pedagogiczne** odbędzie w dniu 29 b. m. swe doroczne walne zgromadzenie. Przedmiotem obrad ma być, między innemi, sprawa założenia bursy im. Kardynała Sembratowicza.

— **Fałszywy alarm.** Wczoraj doniesiono telefonem straży pożarnej, że w realności przy ul. Furmańskiej l. 20 wybuchł groźny ogień kominowy. Tren pożarny przybywszy na miejsce, powrócił natychmiast do koszar, gdyż, jak się okazało, był to alarm fałszywy.

△ **Awantura na weselu.** W realności przy ul. Słonecznej 3 odbywało się w nocy z niedzieli na poniedziałek wesele tamtejszego dozorcy domu Onufrego Doliszni. Około godziny 2 po północy, gdy zabawa przy t. zw. „poduszkowem" szła w coraz żywszem tempie, wpadło nagle do izby weselnej kilku awanturników, którzy pogasiwszy światła, poczęli namacalne dawać dowody swego niezadowolenia na głowach gości weselnych, przeszukując im równocześnie kieszenie. W bójce, jaka się następnie wywiązała, wybito cały szereg szyb i skradziono jednemu z gości weselnych, niejakiemu Bazylemu Maciakowi zegarek srebrny. Awanturnicy uszli następnie z łupem.

Wczoraj dopiero poznał Maciak na ulicy jednego z napastników, niejakiego Antoniego Urbanika, robotnika murarskiego, którego osadzono na razie w aresztach policyjnych.

△ **Znaczna kradzież.** W wozie tramwaju konnego, zdążającym z głównego dworca kolejowego do miasta, skradziono wczoraj p. R. K. walizę skórkową brunatnego koloru, zawierającą prócz kilku sztuk bielizny i garderoby, rozmaite weksle i skrypta dłużne, łącznej wartości 4000 K.

△ **Kronika policyjna.** Komisyoner hotelu Lazarusa, Samuel Kübel, chcąc w tani sposób przesłać Leonowi Peczenikowi w Tarnopolu 50 sztuk klisz z fotoplastikonu, wartości około 300 koron, wręczył je na dworcu Podzamcze jakiemuś żołnierzowi, który właśnie odjeżdżał w tamte strony, z prośbą o wręczenie ich adresatowi. Przesyłka jednak nie doszła Peczenika, w skutek czego Kübel doniósł wczoraj o całej sprawie policyi.

— **Z Krakowa.** W magistracie krakowskim rozpoczęły się dziś obrady nad projektem budżetu na rok 1903. Załatwiono dwa pierwsze działy.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Sadogórze na Bukowinie, Bogdan Lisieniecki, emer. nauczyciel i długoletni kierownik szkoły w Probużnej (pow. Husiatyn), w 71 roku życia.

W Kielcach, Rafał Kujawski, adwokat przysięgły, współpracownik *Gazety sądowej*, w 61 roku życia.

W Kańczudze, ks. Antoni Dymnicki, dziekan przeworski i proboszcz w Kańczudze, w 69 roku życia.

We wsi Żary koło Krzeszowic, Antoni Furdzik, dzierżawca dóbr, w 71 roku życia.

— **Zjazd filatelistów** odbył się w ostatnich dniach w Wiedniu. Zebrało się kilkuset amatorów znaczków pocztowych. Po wyczerpaniu porządku dziennego, rozpoczęła się licytacya. Suma obrotów ogólnych wyniosła pół miliona koron. Niejaki Kohl z Kamienicy zakupił pewną kolekcyę austryacką za 150.000 K. Za markę rumuńską z r. 1858 zapłacono 4775 K. i to dla tego jedynie tak mało, że była podniszczona. Inaczej wartość wynosiłaby 8000 K.

— **Dzielny chłopiec.** We wsi Szeligach, w powiecie opatowskim, panny Janina Janecka, Stefania Kochanowska i Wanda Zapałowska udały się do rzeki Swiśliny użyć kąpieli. Jedna z nich, panna Zapałowska, wpadła w głębię, a straciwszy wkrótce przytomność, poszła na dno. Na krzyk towarzyszek i służącej, która podążyła na pobliskie podwórze o pomoc, nadbiegli p. Janecki z synem, Jerzym, uczniem klasy IV. gimnazyum radomskiego. „Ten ostatni — pisze *Gazeta Radomska* — uprzedziwszy ojca, rzucił się bez namysłu w ubraniu w nurty rzeki, a odnalazłszy ciało panny Z., uniósł je na powierzchnię wody i przy pomocy ojca na brzeg wydobył. Po długich mozołach i zabiegach udało się p. Zapałowską do życia przywrócić".

— **Aresztowanie bandyty kolejowego.** W tych dniach — jak donoszą dzienniki warszawskie — aresztowano w Odessie głośnego bandytę kolejowego, współtowarzysza Małyszewa, zabójcy ś. p. Wołodkowiczowej, niejakiego Ilię Bakuna, poddanego austryackiego. Bakun znany był od dawna jako złodziej. Okradał w wagonach pasażerów, uśpiwszy ich poprzednio różnymi narkotykami. Niedawno okradł adwokata przysięgłego z Petersburga, p. Zeinraua i zabrał mu kosztowności na sumę 6000 rubli.

Kiedy Bakuna odprowadzono do policyi, znaleziono przy nim paszport na nazwisko Tichona Jurowa. Bakun-Jurow włada poprawnie kilkoma językami, wygląda przyzwoicie, jest ogładzony towarzysko, skutkiem czego zawiązywanie rozmowy w wagonie nie przedstawiało mu trudności. Ofiary swoje usypiał przy pomocy specyalnych narkotyków, podawanych w cygarach, papierosach, cukierkach i t. p. W ogóle w usypianiu był wytrawnym mistrzem. Ofiarom swoim zabierał tylko kosztowności i pieniądze, bagaży zwykle nie tykał, o ile wewnątrz nie mieściły się rzeczy kosztowniejsze.

Bakun z pogardą odzywa się o Małyszewie i zapewnia, że rąk swoich nigdy krwią nie splamił.

W mieszkaniu jego, przy rewizyi, znaleziono torbę podróżną z różnymi narkotykami, maleńkie piłeczki do przerzynania zamków, podręczniki kolejowe z licznemi przez niego samego poczynionemi notatkami, zegarki złote, srebrne

---

nia podarkami ślubnymi rodziny, to znaczy nie przygotował nic dla adwokata Ribitel i Barnabity; z tego powodu nowe oznaki złego humoru:

„Wypada zaznaczyć tutaj, że ponieważ nie wiedziałem o pewnych zwyczajach czynienia sobie podarków przed ślubem, o czem nikt nie był łaskaw mnie uprzedzić, nie poczyniłem w Lugdunie sprawunków w tym celu. Pan Ribitel dobrze o tem pamiętał, w nadziei, że oddamy mu w dwójnasób to, co nam ofiaruje. Nabył swoje podarki w Lugdunie, pilnując się, abyśmy o tem nie wiedzieli. W ten sposób, gdy otworzyli swoje kufry w Alby w poniedziałek rano, wyjęli czepiec aksamitny dla mojej bratowej, a mnie ofiarowali kałamarz z miseczką i dzwonkiem. Chociaż te trzy przedmioty były posrebrzone, pan Ribitel mi rzekł: „To srebrne". Ojciec Ribitel dodał, że „nic piękniejszego nie można było znaleźć w całym Lugdunie". Było to przecież z posrebrzanego bronzu i cały sprawunek wart był naj więcej nowego ludwika czyli dwudziestu cztery funty francuskie. Byłem odrazu przejęty srogiem zmartwieniem, że nie mogę niczem się odwdzięczyć. Pozostawiwszy im dość czasu, żeby spostrzegli moje zdziwienie rzekłem: „Jakto! znamy się od tak dawna i zaczniemy sobie podarki dawać?... Czyż nie dosyć zaznaczyłem, jak jestem zachwycony z pozyskania waszej panny, żebym jeszcze miał wam prezenta dawać?" Wtedy pan Ribitel rzekł mi kwaśno: „Bo my nie chcemy w niczem uchybić!..." Byli więc bardzo zafrasowani, że nic odemnie nie otrzymali, ale dzień ślubu został oznaczony"...

(Ciąg dalszy nastąpi).

sporo biżuteryi i kilkadziesiąt kwitów na wysłane przekazy pieniężne do innych miast.

— **Drugi kongres**, mający na celu obmyślenie środków zwalczania handlu dziewczętami, odbędzie się we Frankfurcie nad Menem w czasie od 7—9 października b. r.

— **Zaginione dzieła.** Jerzy Brandes robi interesujące spostrzeżenia o literaturze, która ginie. Wskazuje, ile to dzieł najznakomitszych bez śladu zaginęło i jak nieraz tylko dziwnemu trafowi zawdzięczamy, że ta lub owa książka się zachowała. Grecko-rzymska literatura dostarcza licznych na to przykładów. — Gdy przy zajęciu Aleksandryi przez Cezara, spłonęła biblioteka Ptolomeusza, miała ona 700.000 ról książkowych. Antonius obdarzył Kleopatrę 206 tysiącami ról książkowych — same unikaty. Ten zbiór także spalił się. Znamy tytuły 350 greckich tragedyj, a tragedyj zaledwie kilka. — Atheneos czytał 800 dramatów — wszystkie zginęły doszczętnie. Dzieła Tacyta byłyby zaginęły, gdyby nie okoliczność, że cezar Tacitus, w urojeniu, że ród jego pochodzi od słynnego historyka, rozkazał wszystkie publiczne biblioteki zaopatrzyć w jego dzieła, a corocznie 10 egzemplarzy przepisać. Mimo to jedynie w jednym klasztorze westfalskim w XV wieku znaleziono jedynie odpis znany. W roku 1854 odkrył słynny egiptolog Mariette, w papyrusie z mumii wiersze greckie Alkmana, wielkiej wartości poetyckiej. Wyobrażamy sobie, że wszystko, co najlepsze, najważniejsze, doszło czasów naszych. Tak nie jest. Rządzi tu ślepy traf. Tak samo ma się z księgami średniowiecza. Posiadamy tylko po 1 egzemplarzu Beowulfa i Valderego, tak samo ze starszej Eddy. Poezya epicka Prowensalska, znikła zupełnie; — z literatury komicznej francuskiej nie przechowała się nawet część setna. Pieśń Rolanda odkryto dopiero w r. 1837 w jednym, jedynym rękopisie; przez lat 800 była ona nieznaną.

— **Barometry roślinne.** Zestawiając różne przepowiednie pogody, kronikarz dziennika *Daily News* zwraca uwagę na barometry, istniejące w królestwie roślin. Przedewszystkiem kasztan, który przy pięknej pogodzie, choćby nawet niebo było pochmurne, rozpościera liście swe płasko, jako dłoń ludzka, z rozpostartemi palcami, opuszcza je i ściąga palce przy nadchodzącym deszczu. Szkarłatny biedrzeniec oczekuje deszczu, mając kwiaty ściśle zamknięte. Przepowiada takim sposobem zmianę pogody na 6, 12 a nawet 24 godzin naprzód. Biedronek mleczny, ozdabiający łąki swemi białemi, okrągłemi kulkami, zachowuje kształt okrągły tylko wtedy, gdy pogoda pewna. Z chwilą zbliżającego się deszczu ściąga niteczki i tworzy maleńką miotełkę. Wszystkie rodzaje koniczyny składają swe listki i pochylają łodygi przy zbliżającym się deszczu.

— **Ludność Londynu**, według ostatnich urzędowych dat statystycznych, wynosi obecnie 6,581.300.

Kronika prowincyonalna.

— **Sanok.** *(Pożar.)* W gminie Pielni, tutejszego powiatu, spłonęło w ubiegłą niedzielę po południu 13 zagród włościańskich, stodoła plebańska i duża szopa na obszarze dworskim, napełniona zbożem. Dalszemu szerzeniu się ognia przeszkodził jeden tren tutejszej straży pożarnej, który w godzinę po wybuchu ognia znalazł się na miejscu pożaru, przebywszy 1½-milową drogę. Szkoda jest bardzo znaczna i tylko na małą stosunkowo kwotę była ubezpieczoną. Przyczyna powstania ognia niewiadoma.

— **Nowy Sącz.** *(Tajemnicza sprawa).* Na brzegu rzeki Dunajca między Starym Sączem a Podegrodziem znaleziono w tych dniach wyrzucone przez wodę zwłoki około 40 lat wieku liczyć mogącej kobiety. O wypadku zawiadomiono tutejszą prokuratoryę Państwa, która wdrożyła dochodzenia.

— **Złoczów.** *(Śmiertelny wypadek)* Włościanka Emilia Biłyk z Żulic, obrywając onegdaj śliwki, spadła tak nieszczęśliwie, w skutek ułamania się pod nią gałęzi, na ziemię, że zabiła się na miejscu.

— **Mielec.** *(Wyścigi cyklistów).* Oddział kolarzy tutejszego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" urządza w dniu 5 października b. r. na drodze krajowej Mielec-Tarnobrzeg wyścigi galicyjskich cyklistów.

— **Stanisławów.** *(Pożar).* W Uhrynowie górnym, tutejszego powiatu, spłonęło w tych dniach pięć zagród włościańskich wraz z nagromadzonymi, tegorocznymi zapasami zboża. — Ogólna szkoda wynosi około 3.000 koron i była ubezpieczoną. Przyczyna powstania pożaru niewiadoma.

— **Łańcut.** *(Śmiertelne poparzenie).* Włościanie z Wulki niedźwiedzkiej, Szwojowie, wychodząc onegdaj do roboty w pole, pozostawili w domu bez dozoru swą trzyletnią córeczkę. W nieobecności rodziców wylało dziecko na siebie wrzącą wodę i poparzyło się tak silnie, że mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej w kilka godzin zakończyło życie.

— **Dąbrowa.** *(Śmierć od piorunu).* Włościanka z gminy Nieczajnej, Katarzyna Kmiec, wiążąc onegdaj w czasie burzy na polu snopy zżętego owsa, została zabita piorunem.

— **Kraków.** *(Zabójstwo).* W gminie Luboczy, tutejszego powiatu, znaleziono w dniu 13 b. m. po południu w rowie przydrożnym zwłoki tamtejszego włościanina Jana Kaczmarczyka. Przeprowadzone przez żandarmeryę dochodzenia wykazały, że Kaczmarczyk został w sprzeczce zabity przez wyrobnika Józefa Nowaka jednem uderzeniem w twarz. Nowaka aresztowano.

Notatki literacko-artystyczne.

„Les femmes dans l'oeuvre de Dante" przez Lucyę Felix-Faure. Paryż. 1902. Panna Lucie Felix-Faure, córka byłego prezydenta Francyi, napisała książkę o postaciach kobiet, z któremi spotykamy się na kartach „La Divina Comedia" Dantego. Autorka zwraca uwagę czytelnika, że rysem dominującym geniuszu Dantego jest ściśle zespolenie się żywiołów realnych z alegoryą. Skutkiem tego kobiety Alighieriego są dość dziwnej natury. Prawie wszystkie występują w rysunku niejasnym, przymglonym, z konturami jakoby ruchliwymi, nieomal nieuchwytnymi. Ten sam obraz, wynurzający się z tła realnego, historycznego, przechodzi nieznacznie w mgłę legendarną, w jakąś świetlaność abstrakcyi filozoficznej lub teologicznej. Beatrycza nosi wyraźne piętno tej przemiany stopniowej, tego uduchowiania się coraz wyższego postaci ludzkiej i realnej w regionach nadziemskiego idealizmu. Młoda blondynka w ciasno opiętym staniczku błękitnej barwy, kiedyś w jakiś poranek wiosenny spotkana przez Dantego, młodzieńca, na ulicy Florencyi, zmienia się powoli w „Vita Nuova", w duszę Florencyi; a później, w pierwszym śpiewie komedyi uśmiechniętą szczęściem, młodością, z pamięcią w oczach o poważnem pozdrowieniu Dantego i o jego poważnym uśmiechu, w drugiej pieśni występuje już jako uosobienie mistyczne teologii.... „Było ich sześćdziesiąt, pisze autorka, najpiękniejszych we Florencyi; sześćdziesiąt Florencyanek, które żyły i rozkwitały pod schyłek stulecia, młode wszystkie, kochane lub opuszczone, zapomniane lub opłakiwane. — Dante splótł ich imiona we wspaniały wieniec dla ukoronowania miasta, ojczyzny. Choć z takiej oddali je widzimy, wszystkie one niegdyś żyły i wszystkie pozdrawiały niegdyś Dantego przy przejściu ulicami Florencyi. „One mówiły — jak pisze Dante w „Vita Nuova" — a słowa ich padały jakby krople czystego deszczu, zmieszanego z białym pięknym śniegiem".

Orszak ten liczny, autorka stara się z wielką subtelnością analizy psychicznej i literackiej zbliżyć do naszej wyobraźni. Na czele, oprócz Beatryczy, idą — jak je Dante w sonecie maluje — „Monna Rice i Monna Vanna, dwa cudy, jedna za drugą kroczące". Vanna (Giovanna) „dama" najbliższego przyjaciela Dantego, poety lirycznego Guidona Cavalcanti, była znaną pięknością Florencyi; lud zwał ją Primavera: „oczy jej, to żywe szmaragdy", jak mówi Dante. — Jakie jej losy? Ta pani o cerze lilii, nie ma jednego rysu historycznego. — Tak samo tajemniczą jest postać „Pietora". „W niej zamieszkała całkowicie litość, współczucie", mówi Dante, usuwając ją dyskretnie, jakby w cień kapliczki domowej. Przez wyszukaną dyskrecyę Dante nie wymienia nigdzie nazwiska tej młodej damy, która prawdopodobnie kochała Dantego, choć mu o tem nigdy nie mówiła i której i on — może po śmierci Beatryczy zaczynał... kochać. Kilka rysów jedynie, nadzwyczaj delikatnych, zaledwo zaznaczonych, wskazuje na wzajemność uczucia, szczerego — czystego bardzo. W chwili kiedy Beatrycza znika z ziemi, zrozpaczony Dante, pełen boleści, podnosi wzrok i widzi.. w oknie postać „słodką a bladą, która się pochyla nad nim i patrzy nań z wyrazem niezmiernego współczucia"... Pociecha to zawsze wielka i ulga, nawet w bolu bez granic, takie spojrzenie litośne i miłości pełne.. Wyznaje też poeta, że doszedł do tego, że oczy jego zaczynają zanadto wiele doznawać rozkoszy na jej widok!

— Kto ta pani? Pani współczucia? Autorka nie rozstrzyga, czy to sąsiadka poety Gemma Donati, czy też tylko symbol poetyczny filozofii pocieszycielki? Jeśli Beatrycza w błękitach raju jest teologią, może i Gemma Donati bez trudu być filozofią pocieszycielką... Za nią idzie dalszy szereg postaci kobiecych. Niektóre z nich nurzają się w mgle symbolizmu, inne noszą jakby zasłonę na twarzy gęstą, nie przeniknięta, jak zagadkowa Pia z Tolomei, z Sienny i t. d. Jedna tylko przypływa ku nam w błyskach tragicznych piekła, spowiadając się z grzechu swego, śliwnej miłość swą — Francesca z Rimini... W swym wieczystym locie unosi ona współczucie Dantego i szacunek — choć potępiona.

Oto kilka myśli, ustępów z książki p. Felix-Faure, ma ona bezsprzecznie wielką wartość literacką, objawia głębsze wniknięcie w ducha dzieł Dantego, wielką intuicyę w odsłanianiu symbolów i nie małą siłę w uplastycznianiu rysów mało pochwytnych subtelności Dantego.

Jerzy Bibery, jeden z głośniejszych współczesnych malarzy francuskich, zmarł w tych dniach w Paryżu, w 62 roku życia. Rozpoczęwszy swój zawód od wielkich kompozycyj klasycznych, przerzucił się następnie na pole tworzenia scen rodzajowych i anegdotycznych („Klasztor pod bronią", „Opowiadanie misyonarza", „Rozczarowanie poliszynela" i t. d.), w ostatnich zaś dwóch dziesiątkach lat zdobył sobie duży rozgłos, jako „malarz kardynałów". Pracował on również z niemałem powodzeniem na polu dramatycznem, a z jego utworów scenicznych dużem w swoim czasie cieszyły się powodzeniem: „Le Verglas" i „Chanteuse par amour". Zmarły był oficerem Legii honorowej i odznaczył się kilkoma czynami w czasie wojny francusko-pruskiej z r. 1870/71.

Z teatru. Wczorajsza komedya p. Fr. Domnika p. t.: „Kominiarze", nie obudziła wśród publiczności tego zajęcia, co poprzedni utwór tego autora „Na Łyczakowie". Nie wdając się na razie w ocenę tej komedyi, która właściwie jest melodramatem, zaznaczyć tylko spieszymy, że zwłaszcza akty trzeci i czwarty dają świadectwo, iż autor ma niewątpliwy talent w kierunku melodramatycznym, i że sztuka graną była wybornie z jednym, jedynym wyjątkiem p. Kuncewicza, który przesadzał niemiłosiernie. — P. Kuncewicz przyswoił sobie manierę rzeczywiście dziwną: jest nie tylko nienaturalnym, — co w roli eleganta przedmiejskiego mogłoby być właśnie naturalnem — ale staje się wprost nieznośnym jednostajnymi zawsze ruchami, modulacyą głosu zawsze jednakową, potrząsaniem głowy zawsze jednem i tem samem. Kto go raz widział w jakiejkolwiek roli, widział go we wszystkich....

Szczególne natomiast uznanie należy się pani Morskiej za wdzięczne, pełne uczucia odtworzenie roli Zofii, jak również paniom: Gostyńskiej, Rybickiej, Otrembowej, Ogińskiej, Miłowskiej, Nałęczównie, która w malutkiej roli służącej Marynki, zmuszona zmienić fryzurę, przestała być podobną do Cléo de Merode, a była podobną do siebie i bardzo ładną.

Z występujących artystów należą się słowa szczerego uznania pp.: Fiszerowi, Jaworskiemu, Wysockiemu, Romanowi, Węgrzynowi, Feldmanowi, Nowackiemu, Kwiatkiewiczowi.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek po raz drugi „Kominiarze", komedya ze śpiewami i tańcami w 4 aktach Fr. Domnika.

W piątek po raz 18-sty „Piękna z Nowego Jorku", amerykańska operetka w 3 aktach (5 odsłonach) H. Mortona; muzyka G. Kerkera.

Z Izby sądowej.

(Ciężkie uszkodzenie ciała).

Lwów, 18 września.

Przed tutejszym trybunałem orzekającym rozpoczęła się wczoraj rozprawa karna przeciw Leibowi Sellerowi, karczmarzowi w Klebanach ad Potylicz i jego synom: 25 letniemu Feiwlowi i 23 letniemu Herszowi o ciężkie uszkodzenie ciała.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym, że w dniu 11 lutego b. r. wieczorem pobili włościanina tamtejszego Jana Kolbucha tak silnie po całem ciele, iż tenże skutkiem złamania 6 żeber i rozdarcia śledziony zmarł w kilka godzin.

Powodem zbrodni miało być to, iż Sellerowie podejrzywając Kolbucha o utrzymywanie stosunków miłosnych z ich córką względnie siostrą Lają, chcieli w ten sposób dowiedzieć się od niego o prawdziwości krążących na ten temat we wsi pogłosek.

Rozprawie przewodniczy radca sądu kraj. wyższego p. Giżowski, jako wotanci zasiadają radcy sądu kraj pp. Philipp, Podlaszecki i Wierzbicki. Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora państwa p. Prokopowicz, broni oskarżonych adw. dr. Grek.

Rozprawa, do której powołano 22 świadków, potrwa kilka dni.

Oskarżeni przesłuchani na wczorajszej rozprawie wypierają się wszelkiej winy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa rolnicza w Preszburgu, otwarta przed tygodniem, przedstawia się okazale tak pod względem liczby wystawców, jak i liczby i jakości nadesłanych okazów. Objęto nią całą dziedzinę rolnictwa, nie zapominając o najdrobniejszych nawet szczegółach. Najpiękniejszym i najbogaciej reprezentowanym jest oddział uprawy wina; po nim idą pawilony: ogrodnictwa, sadownictwa, leśnictwa, mleczarstwa, bydła domowego, przyrządów i naczyń rolniczych, rybołowstwa, drobiu i ptactwa domowego i t. d., wreszcie olbrzymi pawilon Związku rolniczo-gospodarskiego, oraz pawilon Związku rolniczego kobiet w Preszburgu.

W sprawie drożyzny mięsa w Niemczech. Pruski minister rolnictwa, p. Podbielski, w mowie wygłoszonej w Dyseldorfie z okazyi otwarcia tamtejszej rolniczej wystawy oświadczył, że nie ma absolutnie mowy o braku bydła w Niemczech, a podwyższenie cen wieprzowiny jest zjawiskiem przejściowem. Zdaniem ministra, granic nie można otworzyć, ze względu na ekonomiczne interesa państwa.

National Lib. Korr. donosi, że sprawa drożyzny mięsa będzie przedmiotem obrad w komisyi taryfowej podczas drugiego czytania.

Wszystkich naczelnych prezesów w Prusach wezwano, aby nadesłali rządowi jak najbardziej szczegółowe sprawozdania o drożyźnie mięsa.

Zbiór wszechświatowy. Węgierskie ministerstwo rolnictwa ogłosiło obliczenie urodzaju wszechświatowego w r. 1902, w porównaniu z urodzajem 1901 r. Według tych danych ogólny zbiór pszenicy w r. 1902 wynosi 1028·07 (w r. 1901 — 954·62), żyta 556·52 (493·92), jęczmienia 402·10 (312·56), owsa 1057·85 (968·64), kukurydzy 1046·68 (730·88) milionów hektolitrów. — Ogółem w 1902 roku 4086·21, w 1901 roku 3460·02, w 1900 r. 3760·34 milionów hektolitrów. Zbiory w Europie dały znakomitą przewyżkę urodzaju pszenicy — 68·21, żyta 49·19, jęczmienia 48·78, owsa 32·22 i niedobór kukurydzy 48·37 milionów hektolitrów; kraje zaś pozaeuropejskie dały przewyżkę pszenicy 0·24, żyta 14·00, jęczmienia 45·75, owsa 56·79 i kolosalną przewyżkę kukurydzy 364·17 milionów hektolitrów. W dalszym ciągu tego obliczenia pokazuje się, że pozostałości wszechświatowe z poprzednich kampanii wynoszą: pszenicy 43·75, żyta 10·75, jęczmienia 12·75, owsa 32·00, kukurydzy 27·60 — czyli ogółem 126·85 milionów hektolitrów — gdy w r. 1901 wynosiły one 222·50, a w r. 1900 — 193·50 milionów hektolitrów. Według obliczeń tych wypada, że potrzeby krajów przywożących wynoszą w ogólności 159·83 — gdy kraje wywożące mogą dostarczyć 170·18 milionów hektolitrów — czyli że przewidywana przewyżka zapasów wyniesie 10·35 mil. hektol. W roku zeszłym nietylko nie było przewyżki, ale nawet niedobór 5·7 milionów hekt., które musiały być zaczerpnięte z dawnych zapasów. Ciekawa też jest cyfra ogólnego zapotrzebowania wszechświatowego, które obliczone jest na 1012·46 pszenicy, 556·44 żyta 403·51 jęczmienia, 1049·65 owsa i 1059·69 kukurydzy — czyli ogółem 4090·75 milionów hektolitrów, przyczem zwrócić należy uwagę, że ogólna konsumcya zależy także od ilości i jakości sprzętu i od cen, otóż przy postawieniu powyższych cyfr przewidywanej konsumcyi już wzięte jest pod uwagę, że sprzęt tegoroczny jest obfity, jakościowo nie wszędzie zadawalający i że ceny są stosunkowo dosyć niskie.

Wiedeń, 18 września. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 265·50, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 263·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. —·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 290·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 254·50. Potyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 91·—, Tureckie oblig.prem. kolej po 400 fr. 113·10, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19·25, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 428·—, Clary 40 zł. m. k. 201·— Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 88·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 79·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 79·—, Ofen 40 zł. 198·—, Palffy 40 zł. m. k. 190·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 54·70, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27·60, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 72·—, Salma 40 zł. m. k. 250·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 83·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 260·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 426·—.

Wiedeń, 18 września. Cukier (ustalony) 17·40 do —·—. Spirytus 40·— do —·— (bez zmiany). Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 18 września. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na jesień 7·11 do 7·12 Pszenica na wiosnę 7·36 do 7·37. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na wiosnę —·— do —·—. Żyto na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień 6·41 do 6·42. Kukurudza na maj-czerwiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień —·— do —·—. Kukurudza na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-paźdz. 5·89 do 5·90. Owies na wiosnę —·— do —·—. Owies na maj-czerwiec —·— do — —. Owies na jesień 5·90 do 5·91. Rzepak na sierpień-

wrzesień 10·65 do 10·75. Rzepak na wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy —·— do —·—.

Usposobienie: nieco lepsze. — Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 18 września. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)*. Pszenica na czerwiec —·— do —·—. Pszenica na październik 6·86 do 6·87. Pszenica na kwiecień 7·13 do 7·14. Żyto na kwiecień 6·24 do 6·25. Żyto na maj —·— do —·—. Żyto na październik 6·09 do 6·10. Owies na kwiecień 5·86 do 5·87. Owies na maj —·— do —·—. Owies na październik 5·55 do 5·57. Kukurudza na maj 5·48 do 5·49. Kukurudza na lipiec —·— do —·—. Kukurudza na sierpień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień 5·60 do 5·70 Rzepak na sierpień 11·35 do 11·45.

Oferty: dobre. — Chęć kupna: mierna. Usposobiene: spokojne. — Pogoda: pochmurno.

Berlin, 18 września. Banknoty austryackie 85·45, Spirytus —·—.

Frankfurt, 18 września. Austryackie Kredyty 216·25, Koleje państwowe —·—, Alpiny 187·75, Disconto —·—, Laura 198·40, Montany —·—.

Paryż, 18 września. Trzyprocentowa renta 100·40. Mąka 28·40.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 17·20 do 17·30, *loco* Ołomuniec 16·— do 16·10, *loco* Berno-Wiedeń 16·30 do 16·40, na paźdz.-grudz. *loco* Aussig 17·65 do 17·75, Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—. *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·— do 40·40, Nafta kaukazka: *transito* Tryest 6·50 do 7·—, galicyjska przeźroczysta 35·— do 35·50. (*Ceny w koronach)*.

Targ zbożowy.

Lwów, 18 września. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 9·— do 9·25, pszenica na termina 6·75 do 7·—, żyto gotowe 7·40 do 7·60, żyto na termina 5.50 do 5·75, owies obroczny gotowy 8·— do 8·25, owies obroczny na termina 5·25 do 6·—, jęczmień pastewny 6·25 do 6·50, jęczmień browarniczy 6·75 do 7·—, rzepak 10·25 do 10·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania 9·— do 12·—, wyka 7·— do 7·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·50 do 6·75, hreczka 7·— do 7·50, kukurudza nowa 6·25 do 6·40, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 45·— koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·— do 16·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 8·— do 8·25

Wskutek słabej tendencyi targu budapeszteńskiego ceny nowego zboża obniżają się.

OSTATNIA POCZTA

Dzisiaj odbywa się wybór uzupełniający posła do Sejmu z kuryi miast Gorlice-Jasło, w miejsce p. Zygmunta Jaworskiego, który mandat złożył. — Do chwili zamknięcia numeru nie otrzymaliśmy wiadomości o wyniku wyboru.

Z Sasvar donoszą, że wczoraj o godzinie 9 rano odbyła się w namiocie cesarskim pod przewodnictwem Monarchy konferencya, na której omawiano przebieg manewrów. Obrady trwały do pół do 12 w południe.

Dzienniki donoszą, że poseł Kaftan odbył wczoraj konferencyę z P. Prezesem gabinetu dr. Koerberem. Między inemi domagał on się większego uwzględnienia Czech w funduszu 175 milionów kor., uchwalonych na budowle wodne.

Sejm węgierski zbierze się na sesyę jesienną dnia 8 października, już w nowym wspaniałym gmachu parlamentarnym.

Kwestya, czy ambasador niemiecki przy Dworze wiedeńskim ks. Eulenburg pozostanie nadal, lub opuści swoje dotychczasowe stanowisko, dotąd niewyjaśniona. Wedle najnowszej wersyi książę Eulenburg wniósł wprawdzie przed kilku tygodniami prośbę do cesarza o uwolnienie go ze służby, cesarz atoli zachęcił go, aby wytrwał jeszcze przez kilka miesięcy, a w ciągu tego czasu może się poprawi stan jego zdrowia.

Z powodu, że w Berlinie przygotowuje się na cześć spodziewanych tam za dni kilka generałów boerskich, wielka demonstracya z podkładem antiangielskim, zamieszcza *National Zeitung* rodzaj komunikatu, w którym wzywa ludność do zachowania taktu i umiarkowania, zapowiadając, że rząd niemiecki zdecydowany jest nie ścierpieć podobnych boerofilskich demonstracyj w granicach cesarstwa niemieckiego.

O nowem turecko-włoskiem zajściu donoszą do *Pol. Corr.*: W tureckich miastach Durazzo, Scutari i Janinie otworzono niedawno trzy nowe poczty włoskie i umieszczono na nich herby włoskie. Tymczasem gubernator turecki zażądał od konsula włoskiego, aby kazał usunąć herb włoski z gmachu poczty w Janinie. Gdy konsul oparł się temu, wali nakazał miejscowej ludności bojkotować pocztę włoską i otoczył budynek policyą, tak, iż nawet urzędnicy nie mogli się dostać do swych biur. Uwiadomiony o tem rząd włoski, wystosował już do W. Porty protest. Jak donoszą z Konstantynopola do *Pol. Corr.*, sułtan, który nagle powziął dla Włoch wielki szacunek i uczucie to stwierdził ostentacyjnem przyjęciem admirała Palumbo, niezawodnie nakaże walemu surowo, aby pocztę w Janinie i zawieszony na niej herb włoski pozostawił w spokoju. Będzie to nowe upokorzenie Turcyi na wzór tego, które jej co dopiero zgotowała Mitrowica, gdzie Albańczycy usiłowali przeszkodzić otwarciu nowego konsulatu rossyjskiego, lecz na energiczne żądanie ambasadora Synowiewa musieli oporu zaniechać.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Manewry Cesarskie.

Sasvar, 18 września. Na dworcu zgromadzili się dygnitarze, by pożegnać Najj. Pana. Przed odjazdem zwrócił się Monarcha do starszego żupana Kramolina i powiedział doń: „Wyrażam żywe zadowolenie z nadzwyczajnego porządku i pięknego przyjęcia i pochwalam wzorowe zachowanie się ludności. Proszę w Mojem imieniu podać to do wiadomości ludności“. — Następnie odjechał Najj. Pan przez Lundenburg do Wiednia.— Pismo odręczne wystosował Najjaśniejszy Pan także do P. Ministra wojny Krieghammera.

Sasvar, 18 września. Podczas omówienia przebiegu manewrów wyraził Monarcha uznanie dla postawy ze prawności wojsk i ich dowódców oraz podziękował szefowi sztabu generalnego bar. Beckowi za znakomite przygotowanie manewrów. Monarcha wystosował pisma odręczne do Najd. Arcyksiążąt Franciszka Ferdynanda, Fryderyka, do komendanta korpusu gen. hr. Uexküll Gyllenbanda, do szefa sztabu generalnego bar. Becka i Pp. Ministrów hr. Welsersheimba i bar. Fejervarego. W pismach tych podnosi Monarcha ich zasługi i wyraża Swe zadowolenie. Wczoraj o godzinie 12 odbył się obiad, poczem o godzinie 2 udał się Monarcha na dworzec, żegnany owacyjnie przez ludność.

Wiedeń, 18 września. *(Tel. pryw.)*. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński przybył do Wiednia, a w sobotę wieczorem będzie z powrotem we Lwowie.

Wiedeń, 18 września. Wydany wczoraj komunikat donosi, że pod przewodnictwem p. Kaftana odbyło się posiedzenie subkomitetu dla dróg wodnych, przy współudziale zastępców Ministerstw spraw wewnętrznych, handlu, kolei i sekcyi marynarki.

Budapeszt, 18 września. Prezydent król. węg. urzędu patentowego dr. Juliusz Schmierer, zmarł wczoraj na udar sercowy.

Poznań, 18 września. *(Tel. pryw.) Posener Neueste Nachrichten* donoszą, że niemiecki wykład religii ma być rozszerzony na wszystkie wyższe oddziały szkół wiejskich w powiecie gnieźnieńskim.

Poznań, 18 września. *(Tel. pr.)* Korespondent warszawski *Dziennika Poznańskiego* donosi, prostując wiadomości *Berliner Tagblattu*, że przyczyną rozruchów w Częstochowie byli żydzi, którzy dali powód do tychże rozruchów.

Berlin, 18 września. *(Tel. pr.)* Stosunkami w pruskich prowincyach polskich ma się niebawem zająć rada koronna. W ministerstwie oświaty wczoraj i dziś obradowano nad urzeczywistnieniem tak zw. „projektów kulturanych“ dla W. Ks. Poznańskiego.

Berlin, 18 września. Wczoraj ukończyły się obrady stronnictwa centrum nad taryfą cłową. W obradach brało udział 78 posłów. Według *Germanii* stwierdzono zupełne porozumienie tak co do pojedynczych pozycyj taryfy cłowej jak i co do ogólnego położenia ekonomicznego. Powszechnie ujawniało się zapatrywanie, że należy stać na stanowisku postanowień komisyi dla taryfy cłowej.

Petersburg, 18 września. W auli uniwersyteckiej otwarty został wczoraj 9-ty z rzędu międzynarodowy kongres kryminalistyczny. Minister sprawiedliwości Murawiew powitał zjazd imieniem rządu, poczem obrady otworzył prof. Liest z Berlina.

Kursk, 18 września. Wczoraj przed południem ukończyły się wielkie manewry rossyjskie, poczem w południe odbyło się śniadanie, w którem uczestniczył car, wielcy książęta i około 4000 oficerów. Car wzniósł toast na pomyślność wojsk, które brały udział w ćwiczeniach.

Bukareszt, 18 września. Na proweniencye z Odessy wyznaczono 6-dniową kwarantannę i zamknięto porty Constanzę i Mangalię. Okręty podlegają kwarantannie w porcie Sulina, podróżni jadący pociągami w miejscowości Singeni, gdzie badają ich lekarze, a rzeczy są dezynfekcyonowane.

Belgrad, 18 września. Tegoroczne manewry w obecności króla odbędą się 27 b. m. koło Niszu.

Belgrad, 18 września. Prezydent ministrów Vuics, który przed tygodniem rozpoczął urlop, został z Abazzyi odwołany, co jest w związku z załatwieniem kilku ważnych spraw państwowych.

Rzym, 18 września. *Tribuna* donosi z Turynu, że niejaki Cattaneo, członek rady zawiadowczej Banku eskontowego został aresztowany. Mają być uwięzione inne jeszcze osobistości.

Rzym, 18 września, Minister poczt i telegrafów Galimberta, udał się do Turynu, by porozumieć się z Marconim co do utworzenia we Włoszech silnej stacyi radiograficznej.

Paryż, 18 września. *Agencya Havasa* ogłasza następującą notę: Otwarcie szkół ludowych w departamencie Finistere odbyło się wczoraj w zupełnym spokoju. Według sprawozdań, nadesłanych z 32 gmin liczba uczniów wynosi o 627 więcej, chociaż jeszcze nie wszystkie szkoły otwarto.

Paryż, 18 września. Kilka nacyonalistycznych pism donosi, że prezydent ministrów Combes w ostrych słowach robił ministrowi Pelletanowi wyrzuty z powodu jego mowy w Ajaccio. Stało się to na interwencyę włoskiego ambasadora u Delcass ego.

Londyn, 18 września. Królowa i księżna Wiktorya odjechały wczoraj na yachcie królewskim do Kopenhagi.

Londyn, 18 września. Dzienniki donoszą z Pekinu: Rossyjski poseł, komendant z Port Arthur i generalny dyrektor kolei mandżurskich uchwalili oddać kolej Niuczwang w dniu 8 października Chińczykom; zastrzeżono sobie jeszcze tylko zatwierdzenie tego postanowienia przez rząd rossyjski. Podobne postanowienie będzie powzięte co do oddania południowej Mandżuryi.

Konstantynopol, 18 września. Przyjeżdżające tu osoby poddawane są badaniu lekarskiemu na stacyi Csatalja, a podczas odjazdu z Konstantynopola pociągiem Orient-express odbywa się badanie przed odjazdem pociągu.

Konstantynopol, 18 września. Kwarantannę na prowieniencye z Odessy zniżono na 5 dni.

N. Jork, 18 września. *Biuro Reutera* donosi, że według depeszy z Willemstadu (Wenezuela) wojska rządowe poniosły klęskę w bitwie która zaczęła się dnia 11 b. m. koło Tanaksilo i trwała 4 dni. Dowodzący generał Garrido tylko z 2100 ludźmi cofnął się do Walencyi, pozostawiając otwartą drogę dla powstańców. Prócz oddziału Garrida rozporządza rząd jeszcze wojskiem, pozostającem pod dowództwem Castra, który maszeruje do Walencyi, aby połączywszy się z pobitym generałem uderzyć na powstańców.

Nowy Jork, 18 września. (*Biuro Reutera)*. Prezydent Roosevelt odbył z kilku senatorami kilkugodzinną konferencyę, na której omawiano sytuacyę polityczną. Z wiarygodnego źródła donoszą, że postanowiono nie przeprowadzać w przyszłej sesyi parlamentarnej rewizyi taryfy. Roosevelt ma wytrwać na stanowisku, zajętem w obec trustów. Wzajemność z Kubą ma być nadal utrzymana. Strejku robotników w kopalniach węgla na tej konferencyi nie omawiano.

Waszyngton, 18 września. *Biuro Reutera* donosi, że aby z jednej strony wziąć w obronę żydów w państwach bałkańskich, a z drugiej zapobiedz licznej immigracyi do Ameryki osób bez środków do życia, rozesłał sekretarz stanu Hay równobrzmiące telegramy do amerykańskich ambasadorów i posłów przy mocarstwach, które podpisały traktat berliński. W telegramach tych poleca ambasadorom zwrócić uwagę mocarstw, że powinny przypomnieć Rumunii jej obowiązki w obec cywilizacyi i nakłonić do polepszenia położenia i doli żydów rumuńskich.

Johannesburg, 18 września. Według przedsięwziętych badań w południowej Afryce koło Witwatersrand, główna żyła złota ciągnie się nieregularnie 20 mil, po części w Transwaalu, po części w Oranii. Siła wodna i węgiel są w dostatecznej ilości w pobliżu.

Caracas, 18 września. *Biuro Reutera* donosi: Prezydent Castro cofnął się o 15 mil od Caracas w obec naporu powstańców.

Pekin, 18 września. Amerykański poseł Conger przedłożył urzędowi spraw zagranicznych list pewnego misyonarza z prowincyi Szeczwan. W liście tym opisuje ów misyonarz mordy, dokonane w lipcu b. r. w pewnej miejscowości przez Bokserów na tamtejszych chrześcianach. Jedenastu chrześcian wymordowano, a urzędnicy chińscy nie chcieli nic uczynić, aby temu zapobiedz. Według późniejszych telegramów sytuacya jeszcze się pogorszyła.

Dżuma.

Odessa, 18 września. Od 11 do 13 września stwierdzono tu 6 nowych wypadków dżumy. W czasie zaś od 10 czerwca do tej chwili było ogółem 24 zasłabnięć, a z tego 6 wypadków śmierci na dżumę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 września 1902.— Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 117·08, Renta majowa 101·15, Węgierska renta koronowa 98·05, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 689·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 725·50, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 545·—, Akcye Bankvereinu 458·—, Akcye Länderbanku 424·50, Akcye Kolei państwowych 712·—, Lombardy 80·—, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe 316·50, Akcye Alpiny 376·—. Akcye Rima Muranyi 498·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—, Losy tureckie 115·25, Ruble 253·50, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·50, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 97·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 96·60.

Wiedeń, 18 września 1902. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·07, Renta majowa 101·05, Węgierska renta koronowa 98·05, Akcye austr. Zakładu kredytowego 686·75, Akcye węg. Zakładu kredytowego 725·—, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 544·—. Akcye Bankvereinu 458·—, Akcye Länderbanku 425·—, Akcye Kolei państw. 712·50, Lombardy 80·—, Akcye kolei Elbethal 467·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 316·50, Akcye Alpiny 374·—, Akcye Rima Muranyi 498·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 115·50, Ruble 253·25, 20-Franki —·—. Tramway —·—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 18 września 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 687·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 724·—, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 542·—, Akcye Länderbanku 424·50, Akcye Bankvereinu 457·50. Akc. Bodencredit 938·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 538·—, Akcye Kolei państwowych 711·50. Akcye Kolei Południowej 78·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 467·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 567·—, Akcye Alpiny 375·—, Akcye Rima Muranyi 496·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1519·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 320·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·75 Renta majowa 101·15, Austryacka Renta koronowa 100·25. Węgierska Renta koron. 98·05. 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·60. 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·60, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·15. 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 98·—. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94·75. Losy tureckie 116·—, Marki 117·05 Ruble 253·25

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg posp.	Pociąg osob.	przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny]
12 15	—	Z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suczawy.
2·31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego
—	3·35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	Z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Körözmezö (od 13 7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45	Z Janowa.
—	8·00	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·15	Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mezö Laborcz (Pesztu).
		Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	10·25	Z Stanisławowa, Potutor, Köresmezö.
—	11·55	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.
—	1·10	Z Janowa.
—	1 23	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1 35	—	Z Ickan (Jass, Bukaresztu) Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
1·45	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
2·35	—	Z Brzuchowic (od 15,5 do 14,9 włącznie w niedziele i święta).
—	3·14	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	4·40	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·35	Z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	5·40	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5 50	
—	6 00	Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa. Rawy Ruskiej.
—	8·04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14,9 włącznie).
8·40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia. Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25 6 do 15,9, Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza
—	9·12	Z Brzuchowic (od 15 5 do 14,9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9 20	Z Ickan (Bukaresztu) Husiatyna. Koresmezö, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.
—	9·25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32	Z Szczerca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia. Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10·20	Z Podwołoczysk (Odessy. Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10 50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.
		Na dworzec Podzamcze.
—	3·14 (?)	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·40	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·20	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów. Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·11	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10.02	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	odjeżdża ze Lwowa [z dworca głów ego]
12·45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	4·15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa. Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50	Do Brzuchowic, (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6·25	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	6 30	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·30	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa.
—	8·40	Do Krakowa. (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	Do Janowa.
—	9·50	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10 30	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor.
—	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15 9 włącznie w niedziele i święta).
1 55	—	Do Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa
—	2.00	Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2·15	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta)
2·40	—	Do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö.
2 55	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza. Lubaczowa.
—	3 05	Do Tuchli (od 15/6 do 30,9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja, Chyrowa, Borysławia,
—	3.15	Do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3 26	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14 9 włącznie).
—	3 30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa.
—	6 10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	Do Krakowa.)Wiednia, Wrocławia, Berlina. Warszawy.) Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9). Oświęcima.
—	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16 9 do 30 4 wł. codziennie).
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7 10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8 16	Do Brzuchowic (od 15,5 do 14 9 wł. w niedziele i święta).
—	8·25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.)
—	9 00	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10 05	Do Janowa (od 1,5 do 15 9 wł. w niedziele święta)
—	10·30	Do Ickan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa. Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa. Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·10	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk. Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze"
—	6·43	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna.
—	10·57	Do Tarnopola. Potutor
2 09		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	9·20	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec. Iwania pustego, Skały Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 18. września 1902.

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	536	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	340	—	369	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	565	—	575	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	80	96	50
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	70	—	—
4% los. w 56 lat	96	20	96	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	—	99	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	30	103	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	70	101	40
„ „ „ 4% (4 em.)	96	80	97	50
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	97	—	97	70
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor.				
„ z roku 1893	97	80	98	50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	30	95	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	78	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	116	90	117	40

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. września 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.10	101.30
luty-sierpień	101.10	101 30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.—	101 20
kwiecień-październik	101.—	101 20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	187.—	190.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	152.—	152.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	186.—	188.—
„ „ 1864 po 100 zł.	251.—	254.—
„ „ 1864 po 50 zł.	251.—	254.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	302.75	303.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.25	121 45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.35	100.55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.—	119.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	510.—	513.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128.—	129.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.50	100.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.75	100.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99 50	100.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98.25	98.45
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	86.40	87.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162.15	163.15
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	205.75	207.75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	205.75	207.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.90	98.90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	290.—	291.70
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.—	108.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.40	104.40
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	97.40	98.40
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.70	99.65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.—	95.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	91.—	93.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	113.85	114.85
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98.—	98.80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	265.50	267.50
„ „ „ „ 1889 3 pr.	263.—	265.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.35	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	97.75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	110.70
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.30	100.45
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.—	96.90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	—.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.30	103 30
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.70	101.70
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96.50	97.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.35	101.25
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.25	101.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.75	108.75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1883 4 pr.	114.50	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101 30	102.30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.—	101.90
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	101.90
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.90
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92 35	93.35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.45	109 45
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.35	109.35
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.30	99 30
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.25	20.25
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	428.—	432.—
Clary 40 zł. mk.	203.—	206.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	88.—	92.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	79.75	81.75
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	79.—	82.—
Palffy 40 zł. mk.	190.—	195.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54.70	55.70
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.60	28.60
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	73.—	77.—
Salma 40 zł. mk.	250.—	251.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	83.—	85.—
St. Genois 40 zł. mk.	260.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryesta 50 zł. 4 pr.	230.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	278.50	279.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2605.—	2615.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	725.50	727.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	484.—	485.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	538.—	539.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	334.—	344.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	424.—	425.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1592.—	1598.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	545.—	546.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	257.50	259 —
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	406.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	363.—	367.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5780.—	5800 —
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	567.—	569.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	435 25	436 25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	933.—	936 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	726.—	730.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	878.—	882 40
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	374.—	375.—
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1520.—	1528.—
Schodnicy 500 kor.	1030.—	1040.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	388 50	395.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.—	117.20
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.57½	239.77½
Paryż za 100 franków	95.07½	95.20
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.05	117.30
Włoskie banki	94.95	95 05
Francuskie banki	94.95	95 05
Szwajcarskie banki	94 95	95.05
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11.39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.06	19.08
20-markówka	23.41	23.49
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.—	117 20
Włoskie banknoty za 100 lir	94 95	95.05
Ruble	2.53	2.54

Licytacye.

L. cz. E. 1802/2 (3) (7801 3—3)

Dnia 21. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacya realności wykazami hipotecznymi 25, 666, 679, 680, 681, 682 i 683 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to realności 1) lwh. 25 na 7867 kor. jej przynależności na 343 kor. łącznie tedy na 8210 kor., 2) whl. 666 na 6362 kor. 80 hal., 3) whl. 679 na 2636 kor., 4) whl. 680 na 2502 kor., 5) whl. 681 na 3660 kor., 6) whl. 682 na 2940 kor., 7) whl. 683 na 3188 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 4105 kor., ad 2) 4241 kor. 87 hal., ad 3) 1757 kor. 33 hal., ad 4) 1668 kor., ad 5) 2440 kor., ad 6) 1960 kor., ad 7) 1594 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w kancelaryi Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 25. sierpnia 1902.

L. cz. E. 154/1 (36) (7799 3—3)

Na żądanie zawiadowczy masy konkursowej Stanisława Michała 2-im. Bogdanowicza, odbędzie się dnia 10. października 1902 o godz. 14 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya majętności Doliniany Popiele wykazem hip. l. 261 i 262 objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych, karczmy i inwentarza w protokole oszacowania z dnia 7., 8. i 11. listopada 1901 i 2. lipca 1902 l. cz. E. 154/1 (3) i 154/1 (31) opisanych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną wraz z przynależnościami na 319.194 kor. 12 hal., przynależności zaś na 50.625 kor. 92 hal.

Najniższa cena wynosi 212.796 kor. 8 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 30. sierpnia 1902.

L. cz. E. XXI. 585/2 (10) (7817 2—3)

Dnia 17. października 1902 o godz. 12 w południe w sali Nr. 6 tut. sądu, odbędzie się licytacya realności we Lwowie przy ul. Bogusławskiego l. 3 lk. 53 i 54$^1/_4$ położonej whl. 35 ks. gr. gm. kat. m. Lwowa objętej.

Nieruchomość ta ocenioną została na 62.217 kor. 84 hal. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 32.477 kor. 4 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta odnoszące się do tej nieruchomości można przeglądać w biurze Nr. XXI. tut. sądu.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 16. sierpnia 1902

L. cz. E. 1217/2 (4) (7811 2—3)

Na żądanie p. Alojzego Rosołowskiego, odbędzie się dnia 14. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Gródku, licytacya 1/2 realności whl. 2089 ks. gr. gm. kat. Gródek objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2972 kor.

Najniższa cena wynosi 1486 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek, dnia 21. sierpnia 1902.

L. cz. E. 356/2 (5) (7849 1—3)

Dnia 24. września 1902 o godzinie 8$^1/_2$ przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, (realności Helländra) licytacya 1/3 części realności whl. 81 gm. Bolanowice i 1/3 części realności whl 368 gm. Bolanowice.

Te cząstki nieruchomości ocenione są a to: 1) 1/3 części whl. 81 gm Bolanowice na 505 kor., zaś 2) 1/3 whl 368 gm. Bolanowice na 366 kor. 80 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi ad 1) 337 kor., ad 2) 244 kor. 53 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 5. sierpnia 1902.

L. cz. E 506/2 (9) (7851)

Dnia 30. września 1902 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. II., relicytacya realności objętej wh. 115 gm. Nadwórna.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na relicytacyę, jest ocenioną na 3110 kor.

Najniższa cena wynosi 1555 kor. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 29. sierpnia 1902.

L. cz. E. 934/2 (16) (7866)

Sprostowanie.

W sprawie egzekucyjnej dra Henryka Rosenbuscha przeciw Zdzisławowi Czajkowskiemu o 6400 kor. zpn. prostuje się ustęp edyktu licytacyjnego z dnia 31. lipca 1902 l. cz. E. XVII. 934/2 (7) dotyczący najniższej ceny w ten sposób, że najniższa cena wynosi 15.084 kor. a nie 11.313 kor. i poniżej ceny 15.084 kor. sprzedaż realności objętej whl. 1667, II. Dz. ks. gr. gm. kat. Lwów nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 9. września 1902.

L. cz. E. 472/2 (3) (7841)

Dnia 14. października 1902 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya realności whl. 1412 gm. Bełz, na warunkach przedłożonych niniejszem zatwierdzonych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 670 kor.

Najniższa cena wynosi 335 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bełz, dnia 5. września 1902.

L. cz. E. 502/2 (17) (7836)

Dnia 2. października 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya niewydzielonej połowy realności objętej whl. 4 ks. gr. gm. Sambor dzielnica Powodowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomość oceniono na 1905 kor. 25 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 953 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 4. września 1902.

L. cz. E. 454/1 (7) (7882)

Na żądanie Leisora Emmera, odbędzie się dnia 30. września 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya połowy realności whl. 429 ks. gr. gm. kat. Wulka sokołowska wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną z przynależnością na 266 kor.

Najniższa cena wynosi 177 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokołów, dnia 8. sierpnia 1902.

L. cz. E. 876/2 (10) (7835)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Rzeszowa, odbędzie się dnia 1. października 1902 o godz. 9$^1/_2$ przed południem w sądzie niżej wymienionym w Rzeszowie, licytacya realności pod lk. 122 w Zgłobniu położonej wyk. hip. 3 gminy Zgłobień objętej tudzież 7/8 części realności lwh. 154 oraz 1540/3234 części realności lwh. 242 gminy Zgłobień objętych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 22.885 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 15.256 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 6. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1623/2 (7855)

Na żądanie Pałaszki Hawryluk, odbędzie się 7. października 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9, licytacya realności whl. 50 gm. Peresipa wraz z ogrodzeniem.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 841 kor. 88 hal., przynależności zaś na 72 kor.

Najniższa cena wynosi 609 kor. 24 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy przejrzeć w tutejszym sądzie.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 8. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1444/2 (4) (7845)

Dnia 7. października 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 14 licytacya realności lwh. 109 ks. gr. gm. kat. Pętna lk. 41 (parcela budowl. lk. 80 i gruntowe lk. 3062 3123 włącznie i 4452) z przynależnością jednej krowy.

Nieruchomość powyższa oceniona na 9393 kor. 71 hal., przynależności na 130 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 6349 kor. 14 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 14.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 2. września 1902

K. u. k. Intendanz des 11. Corps zu Nr. 5375 ex 1902.

Kundmachung

wegen Sicherstellung der traiteurmässigen Verköstigung, dann der Reinigung und Ausbesserung der Spitals- und Krankenwäsche (inclusive Waschen der Verbandstücke) für die nachbezeichneten k. u. k. Truppen-Spitäler auf die Zeit vom 1. Jänner 1903 bis Ende Dezember 1903 bei günstigen Anboten eventuell bis Ende Dezember 1905.

A. Traiteurmässige Verköstigung.

Die Verhandlung wird abgehalten / Ugoda odbędzie się: am / dnia	bei der / u	für das Truppen-Spital in / dla wojskowego szpitala w	auf die Zeit / na czas: vom / od	auf die Zeit / na czas: bis / do	Das beiläufige Jahres-Erfordernis an Kostportionen — gewöhnliche Verordnungen zwykła ordynacya: I. Diätform / I. Forma dyety	II. eingemachtes Fleisch / mięso w potrawce (mit dem normalmässigen Zugehör / z należącym się zwykłym dodatkiem)	II. gebratenes Fleisch / mięso pieczone (mit dem normalmässigen Zugehör / z należącym się zwykłym dodatkiem)	III. Diätform / III. Forma dyety (mit dem normalmässigen Zugehör / z należącym się zwykłym dodatkiem)	IV. mit / z der zweiten Abendspeise (drugą) drugiej potrawy wieczornej	IV. ohne / bez der zweiten Abendspeise (drugą) drugiej potrawy wieczornej	III. Für das Pflege- und Aushilfspersonal ohne Brot mit 125 g. gekochtem Rindfleisch dla służby i dozorców bez chleba z 125 g. gotowanej wołowiny	III. Für sonstige anspruchberechtigte Personen ohne Brot mit 100 gr. gekochtem Rindfleisch dla reszty pretensyonalnych osób bez chleba z 100 g. gotowanej wołowiny	IV. für Krankenpflegerinen mit der halben Brotportion dla dozorczyń chorych z pół porcyą chleba	Ausnahms-: Milch — Mleka	Milchkaffee / Kawy z mlekiem	Schwarzer Kaffee / Czarnej kawy	Thee — Herbaty
					Portionen — Porcyj												
6/10 1902	Intendanz des k. u. k. 11 Corps in Lemberg / Intendantury c. i k. 11 korpusu we Lwowie	Brody / Brodach	1. Jänner 1903 / 1. stycznia 1903	31. Dezember 1903, bei günstigen Anboten eventuell bis 31 Dezember 1905. / 31. grudnia 1903, a pod dostępnem zaofiarownniem aż do 31. grudnia 1905.	250	—	4700	—	4500	400	2000	50	—	7500	—	—	50
8/10 1902		Brzeżany / Brzeżanach			600	700	2150	3680	6290	—	3180	—	—	2770	580	—	—
1/10 1902		Czernowitz / Czerniowcach			2290	2090	8090	250	26080	970	10030	—	—	28740	3030	330	2040
10/10 1902		Czortków / Czortkowie			350	1200	2000	100	7600	500	3000	—	—	8000	450	100	—
13/10 1902		Kolomea / Kołomyi			209	1060	3015	1919	6391	231	3437	—	—	13465	690	75	107

B. Wäschereinigung.

Die Verhandlung wird abgehalten / Ugoda odbędzie się: am / dnia	bei dem Truppen-Spital in / w szpitalu wojskowym w	für das Truppen-Spital in / dla wojskowego szpitala w	auf die Zeit / na czas: von / od	auf die Zeit / na czas: bis / do	Beiläufige Ilość zu reinigenden czyścić Spitalswäsche — Bielizny szpitalnej: Hemden / Koszul (Stück — Sztuk)	Gatien / Gatek (Stück — Sztuk)	Baumwollsocken / Wełn. szkarpetek (Paar — Par)	Krankenröcke / Płaszcze dla chorych (Stück — Sztuk)	Handtücher / Ręczników (Stück — Sztuk)
9. października 1902	Brody / Brodach	Brody / Brodach	1 Jänner 1903 / 1. stycznia 1903	31. Dezember 1903, bei günstigen Anboten eventuell bis 31. Dezember 1905. / 31. grudnia 1903, a pod dostępnem zaofiarowaniem aż do 31. grudnia 1905.	—	—	—	110	400
7. października 1902	Czernowitz / Czerniowcach	Czernowitz / Czerniowcach			240	210	—	560	5670
14 października 1902	Czortków / Czortkowie	Czortków / Czortkowie			150	150	—	—	1000
15. października 1902	Mosty wielkie / Mostach wielkich	Mosty wielkie / Mostach wielkich			50	40	—	40	1540
1. października 1902	Trembowla / Trembowli	Trembowla / Trembowli			—	—	—	350	1150

1. Der Ausschreibung liegt das Reglement für den Sanitäts - Dienst des k. und k. Heeres II. Theil zu Grunde. Diese Vorschrift, bezhw. das darin vorgeschriebene Bedingnisheft, sowie Verhandlungsprotocoll kann bei allen Sanitäts - Anstalten und bei der Corps-Intendanz eingesehen werden.

2. Es werden nur schriftliche Offerte angenommen, welche für die Traiteurien an die Intendanz des 11 Corps, dagegen für die Wächereinigung an das betreffende Truppenspital zu richten und dahin direct einzusenden sind, weil dortselbst die einzig und allein zur Sicherstellungsverhandlung berufene Commission zusammentritt. Die Offerte haben auf Kronen und Heller zu lauten. Dieselben müssen für jedes Spital abgesondert gestellt werden, mit einer 1 K Stempelmarke versehen sein, auf dem Couvert die genaue Bezeichnung: „Offert für die Verköstigung beziehungsweise Wäschereinigung beim Truppen-Spitale in N.“ tragen und längstens bis 10 Uhr Vormittags an dem Verhandlungstage sammt Vadium, bei der betreffenden Verhandlungsstelle einlangen.

3. Die schriftlichen Offerte sind für die Verköstigung und Wäschereinigung getrennt, genau nach dem im Bedingnishefte enthaltenen, resp. bei den Verhandlungsstellen unentgeltlich erhältlichen Formulare zu verfassen

Die Anbote dürfen nur für complete Diätportionen einschliesslich des zu jeder Portion gehörenden normalmässigen Zugehörs, dann für jede ausnahmsweise Verordnung, resp. für Wäschereinigung incl. Reparatur gestellt werden. Complexivanbote werden nicht berücksichtigt und ist die Heeresverwaltung die eventuelle Offertbedingung nicht zu beachten und jedes dieser in Verbindung gebrachtet Offerte als Einzelanbot anzusehen.

4. Jeder Offerent hat, wenn er dermalen nicht mit der Heeresverwaltung im Contractverhältnisse steht. ein Zeugnis über seine Solidität und Leistungsfähigkeit beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protokollierten Firmen die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. Für die Geschäftsleute, die keine Firmen führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz die Zeugnisse aus.

Behufs Erlangung des Solidităts- und Leistungsfähigkeit-Zeugnisse haben die Parteien bei ihrer Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise bei der zuständigen politischen Behörde unter Anschluss einer Stempelmarke von 1 Krone ein Gesuch einzubringen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugnis benöthigt wird, durch detaillierte Anführung des angestrebten Geschäftes anzugeben ist. Im Gesuche ist auch der Verhandlungstag anzugeben, und weiters die Bitte zu stellen, dass das Zeugnis an die Corps-Intendanz, resp. an das Trupen-Spital, bei welchem die Verhandlung stattfindet, abgesendet werde.

Über ein solches Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise von der politischen Behörde ein Bescheid eingehändigt, der dahin lautet, dass das angesuchte Solidităts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis auf ämtlichen Wege an die im Gesuche bezeichnete Behörde geleitet werden wird, und es ist dieser Bescheid dem Offerte beizulegen. Es ist Pflicht des Offerenten, die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, das letzteres zuverlässig an dem, der Verhandlung vorangehenden Tage am Bestimmungsorte einlangt.

5. Von der Concurrenz sind alle Personen ausgeschlossenen:

a) welche nach den Bestimmungen der bürgerlichen Gesetze die Befähigung zum Abschlusse eines giltigen Vertrages nicht besitzen;

b) welche bei Bestandverträgen oder bei Verträgen über Heereslieferungen der Bestechung öffentlicher Beamten gerichtlich überwiesen worden sind;

c) welche von der Verhandlungscommission auf Grund erhobener Thatsachen als unverlässlich bezeichnet werden;

d) welche von einer Militärbehörde als contractbrüchig erklärt worden sind;

e) über welche das Concursverfahren im Zuge ist.

Der Ausschluss der unter c), d), e) Bezeichneten ist auch auf ihre gerichtlich nicht geschiedenen Gattinen beziehungsweise Gatten ausgedehnt.

6. Die Genehmigung der Anbote erfolgt auf Grund des Beschluses der Verhandlungs-Commission durch die Intendanz des 11 Corps, eventuell durch das k. u. k. Reichs-Kriegs-Ministerium. Die Heeresverwaltung ist an das Bestbot allein nicht gebunden und genehmigt jene Anbote, welche mit Rucksicht auf die Leistungsfähigkeit, Vertrauenswürdigkeit und die sonstigen Bedingungen den meisten Vortheil bieten.

7. Jeder Offerent hat sein Anbot durch ein Vadium zu versichern; dasselbe besteht in fünf (5) Procent des Wertes der im Laufe eines Jahres annäherd entfallenden Abgabequantums.

Das Vadium ist nicht dem Offerte selbst beizuschliessen sondern gleichzeitig mit diesem unter Couvert derart abzusenden oder zu überreichen, dass dasselbe ohne Öffnung des versiegelten Offertes von den hiezu Berufenen übernommen werden könne.

Dem Vadium ist eine Specification desselben beizuschliessen, überdies ist dasselbe auch im Offerte zu specificiren.

Nach getroffener Entscheidung über die Sicherstellungart seitens zu hiezu competenten Militärbehörde wird jenen Offerenten, deren Anbote nicht genehmigt wurden, das Vadium gegen Empfangsbestätigung zurückgestellt.

Der Ersteher hat zu Versicherung der Erfüllung aller eingegangenen Verbindlichkeiten das Vadium längstens binnen 14 Tagen nach erhaltener ämtlicher Verständigung über die Annahme seines Anbotes zur vollen Caution, das ist auf zehn (10) Procent des nach den genehmigten Preisen veranschlagten Wertes des Abgabequantums für ein Jahr zu ergänzen.

8. Der Ersteher ist verpflichtet die aus dem Vertrage erwachsenden Steuer sammt Zuschlägen zu entrichten, beziehungsweise der Heeresverwaltung rückzuvergüten.

9. Die Offerenten haben bezüglich die Erklärung der Heeresverwaltung über die Annahme des Offertes auf die Einhaltung der im §. 862 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches und in den Artikeln 318 u 319 des österreichischen, beziehungsweise in den §§. 314 u. 415 des ungarischen Handelsgesetzes für die Erklarung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen zu verzichten. Der Offerent ist schon vom Tage der Überrreichung seines Offertes, die Heeresverwaltung aber erst vom Tage der Genehmigung desseben gebunden.

10. Später einlangende, oder Nachtrags-, sowie telegrahische, oder von den bestehenden Bedingungen abweichende Offerte bleiben ausnahmslos unberücksichtigt.

Von der k. und k. Intendanz des 11. Corps.

Lemberg, am 31. August 1902.

Ogłoszenie

w celu zabezpieczenia traktyerskiego stołowania (wiktu), a następnie czyszczenia i naprawiania bielizny szpitalnej i bielizny chorych (wraz z praniem opatrunków) dla następująco wymienionych c. i k. szpitali wojskowych na czas od 1. stycznia 1903 do końca grudnia 1903 a względnie pod dostępnymi warunkami aż do końca grudnia 1905.

A. Wikt na sposób traktyerski.

betrāgt — roczne zapotrzebowanie porcyi pożywienia wynosi mniej więcej

weise Verordnungen — Wyjatkowa ordynacya

Chocolade — Czekolady	Cacao — Kakao	Fleisch-Suppe rosołu: lautere czystego	Fleisch-Suppe rosołu: mit gebähten Semmelschnitten z krajaną bułką (z grzankami)	Schleimsuppe — Kleiku	Weinsuppe Winnei polewki	Hachee — Hachee	Eingemachtes w potrawce: Kalbfleisch Cielęciny	Eingemachtes w potrawce: Schöpsenfleisch Baraniny	Eingemachtes w potrawce: halbes Huhn Pół kurczęcia	Gebratenes pieczonych: halbes Huhn Pół kurczęcia	Gebratenes pieczonych: Kalbfleisch Cielęciny	Gebratenes pieczonych: Rindfleisch Wołowiny	Gebratenes pieczonych: Schweinfleisch Wieprzowiny	Gebratenes pieczonych: Schöpsenfleisch Baraniny	Gebratenes pieczonych: Hirschfleisch Jeleniny	Kalbschnitzel Sznycli cielęcych	Schinken — Szynek	Eier — Jaj	Mehlspeise — Leguminy	Milchspeise Potrawy mlecznej	Reis gedünstet Ryżu przypiekanego	Salzkartoffeln Solonych kartofli	Obstspeise — Kompotu	Essigkrenn Chrzan z octem	Salat — Sałata	Semmeln — Bułek	Milchsemmeln Bułek do mleka	à 25 ctl.: Wein weisser Białego wina	à 25 ctl.: Wein rother Czerwonego wina	Bier à 50 ctl. Piwa po 50 ctl.	Annäherungsweise Jahres-Verdienstsumme Przypuszczalna rocznie zasłużona (zarobiona) kwota	Vadium Zadatek (poręczne)
Portionen — Porcyj																															Kronen koron	
—	—	—	—	50	200	—	50	—	50	—	1500	1800	250	—	—	200	50	500	50	1100	—	—	300	—	—	700	—	3600	50	—	8610	430
—	—	—	—	—	80	28?	—	—	10	—	—	—	—	—	—	1850	—	920	—	370	—	—	90	—	—	260	10	1858	1360	—	8520	426
10	180	30	30	10	300	90	—	—	420	1360	560	540	240	64	—	6250	1230	3350	110	1170	10	110	1620	250	10	10040	1630	2980	8460	10	30660	1533
—	—	—	—	—	200	—	—	—	50	—	—	—	—	—	—	2000	—	1200	—	1000	—	—	500	—	—	2000	500	1000	100	—	5870	293
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	104	—	—	—	—	—	2539	61	1502	67	314	—	—	40	—	—	3034	181	1417	2624	—	7400	370

B. Czyszczenie bielizny.

Menge der in einem Jahre przypuszczalna w jednym roku und auszubessernden Wäschesorten und zwar i naprawiać się mających sort bielizny, a mianowicie: / zu waschenden prać się mających

Spitalswäsche — Bielizny szpitalnej: Abwaschtücher Ścierek: grobe grubych	Spitalswäsche: Abwaschtücher Ścierek: gewöhnliche zwykłych	Spitalswäsche: Küchenschürzen Zapaski kuchenne	Spitalswäsche: Servietten Serwetki	Spitalswäsche: Tischtücher Obrusy	Krankenwäsche — Bielizny chorych: Hemden Koszul	Krankenwäsche: Gattien Gatek	Krankenwäsche: Sacktücher Chusteczki do nosa	Krankenwäsche: Fusslappen Onucki	Krankenwäsche: Fussocken Szkarpetki	Operationsblusen (Röcke) Bluzki operacyjne	Operationsschürzen Zapaski operacyjne	Verbandstücke kawałków opatrunkowych: Binden Obwiązki	Verbandstücke: Compressen Kompresy	Verbandstücke: dreieckige Tücher Trzykątne chusteczki	Verbandstücke: Suspensorien Suspensoria (woreczki płciowe)	Annäherungsweise Jahres-Verdienstsumme Przypuszczalna rocznie zasłużona (zarobiona) kwota	Vadium Zadatek (poręczne)
Stück — Sztuk								Paar — Par		Stück — Sztuk						Kronen — Koron	
500	—	—	—	—	1300	1300	400	300	—	—	—	700	—	—	—	210	10
550	460	570	80	40	5570	5480	620	700	380	—	—	1580	720	—	—	1270	63
600	500	300	—	—	1500	1500	1000	1000	500	100	—	—	—	—	—	320	16
410	—	80	10	10	920	890	280	70	10	20	—	1050	210	190	—	320	16
130	130	—	—	—	1320	1210	480	550	10	—	—	280	190	—	—	200	10

1. Rozpisanie to jest w regulaminie dla służby sanitarnej c. i k. armii część II. umotywowane. W przepisy te, a właściwie w przepisany zeszyt warunków jakoteż personal (osoby zawierające układ) można w każdym zakładzie sanitarnym i przy intendanturze korpuśnej wglądnąć.

2. Przyjmuje się tylko pisemne oferty, które na traktyernie do intendantury 11 korpusu, te zaś na pranie bielizny opiewające wprost do dotyczących szpitalów oddziałowych wystosowane i odesłane być mają, a to dlatego, ponieważ jedynie tylko tam do zawarcia ugody upoważniona komisya urzędować będzie. Oferty opiewać mają na korony i grosze. Takowe mają być stemplem na 1 K do każdego szpitala osobno wystosowane i na kowercie z dokładnym napisem zaopatrzone jakoto: Oferta na wikt, a względnie na czyszczenie bielizny w szpitalu w N.“ najdalej do godziny 10 przed południem w dzień rozprawy, wraz z wadyum, do dotyczącej ugodę zawierającej komisyi nadesłane.

Pisemne oferty mają być dla dostarczenia wiktu i dla czyszczenia bielizny osobno i ściśle podług formularza w zeszycie warunków ustanowionego w miejscach zawierania ugody bezpłatnie otrzymać (nabyć) się mających zeszytów warunków zestawione.

Warunki muszą tylko na kompletne porcye dyet włącznie z należącym się do każdej porcyi zwykłym dodatkiem, w końcu na każdą wyjątkową ordynacyę także na czyszczenie bielizny włącznie z naprawą tejże opiewać. Kompletne przedłożenia (Complexivanbote) nie będą uwzględnione, a zarząd wojskowy jest w prawie na te ewentualne warunki oferty nie zważać i każde z tych w związku przedłożone oferty jako pojedyncze zaoferowanie przyjąć.

4. Każdy oferent, jeżeli tenże z zarządem wojskowym nie stoi obecnie w styczności, musi nadesłać świadectwo swej rzetelności i możności dostawy.

Do wystawienia takich świadectw są względem wszelkich w rejestrze handlowym protokołowanych firm, — te Izby handlowo-przemysłowe upoważnione, w których okręgu firmy swoją siedzibę mają. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowymi, a nie mającymi protokołowanej firmy, wystawiają świadectwa te władze polityczne pierwszej instancyi, do których miejsca zamieszkania są przynależne.

W celu otrzymania świadectwa rzetelności dostawy, mają strony wnieść podanie do odnośnej Izby handlowo-przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej z dołączeniem marki stemplowej na 1 koronę, w którem to podaniu ma być dokładnie podany cel wystawienia świadectwa i dla jakiego przedsiębiorstwa iest ono potrzebnem.

W podaniu tem ma być wymieniony także dzień rozprawy publicznej z prośbą, ażeby świadectwo to przesłane zostało do intendantury korpuśnej, a względnie do tego c. i k. szpitalu, w którym rozprawa ma się odbyć.

Na takie podanie będzie proszącemu wręczona ze strony Izby handlowo-przemysłowej względnie władzy politycznej, rezolucya opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostanie w drodze urzędowej do urzędu wymienionego w podaniu, tę oto rezolucyę należy załączyć do oferty. Oferent winien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło na miejsce przeznaczenia z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę.

5. Od konkurencyi są wszystkie osoby wykluczone:

a) które według ustaw praw obywatelskich do zawierania kontraktów nie są uzdolnione;

b) którym przekupstwo podczas trwania takiego kontraktu albo innego kontraktu dostawy wojskowej sądownie udowodnionem zostało;

c) które komisya rozprawy na podstawie udowodnionych faktów jako zaufania niegodne uznała;

d) które od władzy wojskowej jako kontraktołomcy uznane zostały;

e) na które konkurs wierzycieli jest w toku.

Wykluczenie pod c), d), e) rozciąga się na małożonki i małżonków dotyczących osób, które prawnie rozłączone nie są.

6. Dozwolenie dostawy nastąpi na podstawie uchwały komisyi rozprawy przez intendanturę 11. korpusu, ewentualnie c. i k. ministeryum wojny.

Zarząd wojskowy nie wiąże się jedynie tylko najdostępniejszem oferowaniem lecz przyzwala (przyjmuje to zaoferowanie), które ze względu na możność dostawy i na godność zaufania i pod względem innych warunków dla służby korzyści przynosi.

Każdy oferent ma ofertę swoją zabezpieczyć w wadyum składające się z 5% (pięcio procentowej) wartości mniej więcej jednorocznej dostawy.

Wadyum nie ma się załączyć do oferty tylko równocześnie w kowercie tak odesłać albo podać, aby takowe bez otwierania zapieczętowanej oferty od powołanych do tego osób odebrane być mogło.

Do wadyum należy dodać dokładne wyszczególnienie tegoż — oprócz tego ma się to samo i w ofercie podać. Po przedsięwziętem załatwieniu aktu zabezpieczenia ze strony do tego kompetentnej władzy wojskowej, zostanie wadyum osobom, których oferty przyjęte nie zostały, za potwierdzeniem odbioru wydane.

Nabywca ma na zabezpieczenie winnych obowiązków w przeciągu 14 dni po otrzymaniu urzędowego uwiadomienia co do przyjęcia jego ofert, poręczne (Vadyum) swe do całej kaucyi t. j. 10% (dziesięć procentowej) wartości dozwolonych cen całorocznej dostawy uzupełnić.

8. Nabywca jest zobowiązanym, z kontraktu wynikające podatki z dodatkami płacić, względnie je zarządowi wojskowemu zwrócić.

9. Oferenci mają się zrzecz o dotrzymaniu terminu skarbu wojskowego względem oświadczenia się o przyjęciu oferty na podstawie przepisów w §. 862 ustawy cywilnej i w artykułach 318 i 319 austryackiej, względnie w §§. 314 i 315 węgierskiej ustawy handlowej zawartych — tyczące się terminu dla przyjęcia przyrzeczenia. Oferent jest już od dnia podania swojej oferty, skarb wojskowy zaś dopiero od zatwierdzenia tej oferty zobowiązanym.

10. Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, jakoteż oferty nie odpowiadające przepisanym warunkom zostaną bez wyjątku nie uwzględnione.

Z c. i k. Intendantury 11. korpusu.

Lwów, dnia 31. sierpnia 1902.

L. cz. E. 730/2 (6), E. 1203/2 (4) (7840)

W sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6 odbędą się dnia 14. października 1902 licytacye następujących nieruchomości: 1) realności lwh. 156 gm. Gusztyn, o godzinie 8 przed południem, 2) realności lwh. 115 gm. Muszkatówka, ocenionej na 2400 kor., a przynależności na 200 kor., o godzinie 9 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 400 kor., ad 2) 1733 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 14. sierpnia 1902.

L. cz. E. 2330/2 (5) (7814)

Dnia 28. października 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya 1) 2/5 części z połowy realności whl. 93 ks. gr. gm. Malechów objętych zobowiązanego Jankla Löw własnych, 4) 1.5 części z połowy tej samej realności dłużnika Wolfa Löw własnej.

Powyższe cząstki nieruchomości, wystawionej na licytacyę, są ocenione na ad 1) 116 kor., ad 2) 58 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 58 kor., ad 2) 29 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 27. sierpnia 1902.

L. cz. E. 734/2 (2) (7847)

Na żądanie Chaji Tuch, odbędzie się dnia 8. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya połowy i 7/14 części z drugiej połowy ciała hipotecznego lwh. 368 gm. kat. Lisko objętego niegdyś Anny Krzywowiąza vel Anny z Olejników Krzywowiąza zapisanych obecnie Anny z Olejników Krzywowiąza, Ludwika, Józefa, Piotra, Antoniego, Jędrzeja i Maryi z Nusiów Krzywowiązów własnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 30. sierpnia 1902.

L. cz. E. II. 840/2 (7) (7815)

Dnia 3. listopada 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. VI. 2 piętro sądu tutejszego, licytacya realności pod l. konskr. $648^{2}/_{4}$ we Lwowie (l. orj. 57 ulica Żółkiewska) objętej whl. 518 Dz. III. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa z przynależy ościami.

Dom oceniono na 28.924 kor. 41 hal. przynależności na 170 kor. 78 hal.

Najniż za cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 14.547 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.
Lwów, dnia 27. sierpnia 1902.

L. cz. E. E. 720/2 (4) (7755)

Dnia 4. listopada 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya realności whl. 146 ks. gr. gm. Bóbrka wraz z przynależytościami, składającemi się z 2 wiader studziennych i łańcucha studziennego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 28.000 kor., przynależności zaś na 12 kor.

Najniższa cena wynosi 18.674 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bóbrka, dnia 1. września 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 1/1 (116) (7827 2—3)

W konkursie Wolfa Mayera wyznacza się po myśli §. 149 ord konkurs. audyencyę do zbadania rachunków złożonych przez zawiadowcę masy p. Emanuela Finsterbuscha za czas od 15. lipca 1902 do 9. lipca 1902 nadto do powzięcia uchwały ogółu wierzycieli co do roszczonego przez zawiadowcę masy wynagrodzenia, na dzień 17. września 1902 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Samborze, w biurze Nr. V.

Wierzycielom wolno się jawić na tej audyencyi, przeglądać rachunki i czynić nad nimi uwagi.

Przedłożone rachunki wraz z załącznikami udziela się wydziałowi wierzycieli do rąk p. Joachima Reisnera z poleceniem zwrotu tychże najpóźniej na wyznaczonej audyencyi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 22. sierpnia 1902.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 2/1 (84) (7863)

W konkursie firmy Chajes & Luft wyznaczono do ustalenia roszczeń zawiadowcy i do rozprawy i nad projektem rozdziału termin na 6. października 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie krajowym (ul. Teatralna l. 13) w sali Nr. 13.

Projekt rozdziału można przeglądać lub odpisać u komisarza konkursowego lub u zawiadowcy p. dr. Rotha.

Zarzuty mogą być wniesione do dnia 29. września 1902.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział VII.
Lwów, dnia 14. września 1902.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. Praes. 10596 4 S/2 (7806 2—3)

KONKURS.

Na posadę adjunkta sądowego
a) w Krakowie i
b) w Radomyślu, ewentualnie na posady adjunktów sądowych przy innych sądach opróżnić się mogące rozpisuje się konkurs z terminem do 6. października 1902.

Podania należy wnosić w przepisanej drodze do Prezydyum sądu ad a) krajowego w Krakowie, ad b) obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, dnia 15. września 1902.

L. 2061. (7805 2—3)

Ogłoszenie konkursu

Celem nadania trzech stypendyów o 240 koron rocznie z fundacyi jubileuszowej utworzonej przez radę powiatową w Borszczowie ku uczczeniu 50 letniego jubileuszu panowania Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do wnoszenia podań najdalej do dnia 1. listopada b. r.

Stypendya te nadane będą uczniom szkół zawodowych, seminaryów nauczycielskich, gimnazyów i szkół realnych urodzonym w powiecie borszczowskim odznaczającym się dobrymi obyczajami i dobrym postępem w naukach.

Pierwsza wypłata stypendyów nastąpi w dniu 2. grudnia 1902 jako w rocznicę wstąpienia na Tron Najjaśniejszego Pana, dalsze zaś półrocznymi ratami z góry na początku każdego roku szkolnego.

Ubiegający się o te stypendya winni przedłożyć Wydziałowi powiatowemu najdalej do 1. listopada b. r.

1. Metrykę urodzenia.
2. Świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.
3. Poświadczenie władzy szkolnej iż uczęszczają do jednej ze szkół warunkami niniejszego konkursu oznaczonych.

Wydział Rady powiatowej.
Borszczów, dnia 10. września 1902.
Prezes: Borkowski.

L. Prez. 15.420 (7813 1—2)

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr 214 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę Naczelnika kancelaryi przy sądzie krajowym we Lwowie z dniem 10 października 1902 upływa.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu kraj.
Lwów, dnia 12. września 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 12/2 (3) (7743 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza zagubionej kartki zastawniczej Kasy oszczędności miasta Nowego Sącza l. 2856 na zastawione w tejże kasie dwa 3% listy zastawne austryackiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego z roku 1899 serya 1207, Numer 46 i serya 2925, Numer 26 każdy po 100 zł. z kuponami od 1. sierpnia 1902 i talonem, tudzież książec ki wkładkowej kasy oszczędności miasta Nowego Sącza opiewającej na imię Jakóba Weinbergera l. 10 058 na wkładkę w kwocie 3 zł., czyli 6 kor., aby się z niemi w przeciągu sześciu miesięcy, a najpóźniej 15. marca 1903 w sądzie tutejszym zgłosił, albowiem w razie przeciwnym dokumenta te te za umorzone uznanemi zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.
Nowy Sącz, dnia 25. sierpnia 1902.

L. cz. IV. 210/92 (7) (7731 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Maryę Mendykową, Pawła Skrobacza, Juliannę, Agnieszkę i Maryannę Wyrgałówny, że w sprawie uregulowania stanu hipotecznego realności whl. 23 gm. Przeciszów zgodnie ze stanem faktycznym posiadania ustanowił dla nich do zastępstwa kuratorów, a mianowicie: Piotra Pokrzyka z Przeciszowa dla pierwszej, Franciszka Sanoka z Przeciszowa dla drugiego i Jana Stokłosę z Przeciszowa dla ostatnich trzech

Rzeszów, dnia 29. czerwca 1902

L. cz. T. 38.2 (1) (7779 2—3)

C. k. Sąd krajowy Oddział VI. w Krakowie wzywa niniejszem każdego ktoby miał jakąkolwiel wiadomość o nieobecnym i z miejca pobytu niewiadomym Pawle Kottasie, który się urodził w Rzece na Szlasku w dniu 16. października 1823 i służąc około r. 1850 w 29 pułku piechoty w Krakowie jako feldfebel z wojska uciekł, aby takowej tut. sądowi lub kuratorowi tegoż nieobecnego p. dr. Strużewskiemu, adw. w Krakowie udzielił, a to najdalej do 10. września 1903

Kraków, dnia 23 sierpnia 1902.

L. Nam. 110.279

OGŁOSZENIE.

Odnośnie do ogłoszenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z marca 1902 co do oddania względnie sprzedaży włościańskim hodowcom koni, wybrakowanych lecz jeszcze zdolnych do rozpłodu klaczy wojskowych, podaje się do wiadomości, że oddawanie względnie sprzedaż tych klaczy odbędzie się w następujących miejscowościach i dniach, a to:

w dywizyi	trenu	Nr	10	w	Przemyślu	dnia	17.	września	1902.
„	„	„	3	w	Gracu	„	24.	„	„
„	„	„	11	we	Lwowie	„	27.	„	„
„	„	„	1	w	Krakowie	„	4.	października	„
„	„	„	8	w	Pradze	„	5.	„	„
„	„	„	9	w	Jozefstadt	„	6.	„	„
„	„	„	2	we	Wiedniu	„	7.	„	„
„	„	„	14	w	Lincu	„	10.	„	„

Należytość po 100 Kor. za każdą klacz winien odbiorca uiścić zaraz w odnośnej dywizyi trenu.

Z c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Wiedeń, we wrześniu 1902.

Ч. Нам. 110.279 (7804 3—3)

ОГОЛОШЕНЄ.

Відносительно до оголошеня ц. к. Мінїстерства рільництва з марця 1902 що до віддаia взглядно продажи селяньским годовцям коний вибракованих, по ще здібних до розплоду клячий військових, подає ся до відомости, що віддаванє взглядно продаж тих клячий відбуде ся в слїдуючих місцевостях і днях, а то:

В дивізиї	трену	Ч.	10	в	Перемишли	дня	17.	вересня	1902.
„	„	„	Ч. 3	в	Градци	„	24.	„	„
„	„	„	Ч. 11	у	Львові	„	27.	„	„
„	„	„	Ч. 1	в	Кракові	„	4.	жовтня	„
„	„	„	Ч. 8	в	Празї	„	5.	„	„
„	„	„	Ч. 9	в	Йозефштатї	„	6.	„	„
„	„	„	Ч. 2	у	Відни	„	7.	„	„
„	„	„	Ч. 14	в	Лїнцу	„	10.	„	„

Належитість по 100 К за кожду кляч винен відбираючий зложити зараз дотичній дивизиї трену.

З ц. к. Мінїстерства рільництва.

Відень, в вересни 1902.

L cz. A. 630/2 (1) (7788 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Walentego i Łukasza Semlaków, ażeby w przeciągu roku zgłosili się w tym sądzie i wnieśli deklaracye spadkowe po zmarłym w Kunorowie dnia 16. lipca 1902 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Antonim Semlaku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Jędrzejem Bazutą dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 20. sierpnia 1902.

L. 110.648.

W y k a z

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. do 17. września 1902.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Brzesko	Biadoliny radłowskie, Łęki, Wokowice.
	Gorlice	Regetów wyżny, Regetów niżny.
Wąglik	Borszczów	Wołkowce ad Dźwinogród.
	Stanisławów	Chorostków.
Nosacizna	Brody	Bródek ad Blich (ob. dw.).
	Łańcut	Gwizdów.
	Złoczów	Remizowce (ob. dw.).
Otręt u koni	Lisko	Berehy dolne, Rajskie, Wola Romanowa (ob. dw.).
Parchy u koni	Borszczów	Cygany.
	Brzozów	Domaradz, Niewistka.
	Buczacz	Folwarki.
	Czortków	Bazar, Rydoduby.
	Dolina	Duba.
	Drohobycz	Borysław, Letnia.
	Gorlice	Hańczowa.
	Horodenka	Igrzyska ad Chocimierz (ob. dw.).
	Jasło	Makowiska.
	Kołomyja	Soroki.
	Krosno	Ropianka.
	Mielec	Dąbrówka.
	Nowy Sącz	Muszynka.
	Rudki	Burcze, Herman (ob. dw.), Komarno, Porzecze gruntowe.
	Rzeszów	Dylągówka.
	Sambor	Biskowice, Wykoty.
	Sniatyn	Śniatyn.
	Stryj	Rożanka wyżna, Wola dołhołucka.
	Strzyżów	Pstrągowa, Wysoka.
	Tłumacz	Niżniów.
	Turka	Jabłonka niżna.
	Żydaczów	Rudniki (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Brody	Gaje rostockie, Suchowola.
	Horodenka	Czortowiec.
	Kamionka	Józefów.
	Limanowa	Stronie.
	Podgórze	Krzęcin.
	Podhajce	Nowosiółka, Rakowiec.
	Rawa	Biszków ad Kamionka wołoska.
	Tarnów	Rudka.
	Złoczów	Jezierzanka.
	Żydaczów	Drohowyże.
Pomór świń	Bochnia	Łapczyca.
	Borszczów	Bereżanka, Burdiakowce, Dębówka, Głęboczek, Iwanków, Konstancya, Nowosiółka, Skała, Szuparka, Tulin ad Łanowce, Wierzchniakowce, Wołkowce, Zalesie.
	Brody	Czystopady, Turze
	Brzeżany	Płaucza wielka.
	Cieszanów	Cewków, Dzików nowy, Moszczanica, Reichau, Sieniawka.
	Gorlice	Klimkówka, Szymbark
	Jarosław	Wiązownica.
	Jaworów	Jazów nowy.
	Kolbuszowa	Kolbuszowa,
	Kraków	Grębałów (ob. dw.), Kocmyrzów, Zwierzyniec.
	Lwów	Barszczowice, Hermanów.
	Mielec	Golesiów.
	Mościska	Czerniawa.
	Podhajce	Podhajce.
	Przemyśl	Barycz, Poździacz, Ruszelczyce, Wituszyńce.
	Przemyślany	Kosteniów, Podusifna.
	Przeworsk	Tryńcza.
	Rawa	Einsingen, Hrebenne, Stara wieś ad Kamionka wołoska, Ławryków, Rzyczki, Werchrata.
	Rohatyn	Kołokolin, Zagórze knihinickie, Żołczów.
	Rudki	Szołomienice.
	Rzeszów	Bratkowice, Dąbrowa (gm. i ob. dw), Racławówka, Trzciana
	Sambor	Zarudzie ad Bilina, Humieniec.
	Sanok	Zarszyn.
	Sokal	Moszków Uhrynów.
	Stary Sambor	Grodowice (ob. dw.), Posada felsztyńska, Stary Sambor, Wołcza dolna.
	Zaleszczyki	Nowosiółka.
	Zbaraż	Dobrowody.
	Złoczów	Przewłoczna, Urlów.
	Żółkiew	Dworce, Koszelów, Kupiczwola, Mohylany.
	Żydaczów	Międzyrzecze, Rozwadów, Wołcniów.
Wścieklizna	Czortków	Krzywołuka.
	Dolina	Duba.
	Jarosław	Sośnica.
	Jaworów	Załuże.
	Rzeszów	Przybyszówka (ob. dw.).
	Skałat	Bucyki.
	Sokal	Liski, Szarpańce.
	Tarnopol	Tarnopol.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. września 1902.

L. cz. C. I. 397/2 (1) (7796 3—3)

Przeciw Abrahamowi Herszowi Feigenbaumowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Isaka Rothsteina pozew o 254 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1. października 1902.

Celem strzeżenia praw tegoż, ustanawia się pana adw. Dra Emila Frieda w Kozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Kozowa, dnia 28. sierpnia 1902.

L. cz. A. 1087/00 (7762 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie oddział I. podaje do wiadomości, że dnia 10. września 1900 zmarł w Stratynie Nykoła Dubryniecki bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając pobytu Pazi Kuźmar i Kaśki Strożyńskiej wzywa ich, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniż wyrażonego, zgłosili się w tym sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Dmytrem Wiśniowieckim dla nich ustanowionym.

Rohatyn, dnia 18. sierpnia 1902.

L. cz. A. 115/98 (4) (7766 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Hrynia Sabłatasza, że z ustawy powołanym jest do spadku śp. Iwana Sabłatasza zmarłego 7 maja 1895 w Tyszownicy.

Wzywa się go przeto do wniesienia deklaracyi do spadku w przeciągu roku od dnia niżej podanego, osobiście lub przez pełnomocnika, bo inaczej złoży zań deklaracyę kurator Iwan Sabłatasz z Tyszowicy i pertraktacya zakończoną zostanie.

Skole, dnia 14. lipca 1902.

L. cz. A. 5/2 (8) (7812 2—3)

Sąd Gliniany wzywa nieznaną z miejsca pobytu Annę Żemyk, aby do roku dnia tego edyktu zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie do spadku po zmarłym 5. lipca 1899 w Sołowej jej ojcu Hryńku Kurmyło, gdyż inaczej spadek przeprowadzony będzie tylko ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niej ustanowionym Onufrym Pasternakiem.

Gliniany, 14. lipca 1902.

(7864 1—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Pan dr. Leisor (Leon) Ressberger, adw. w Mikulińcach zamierza przesiedlić się do Żurawna

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 6. września 1902.

(7865 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Pan dr. Maksymilian Blumenfeld wpisany został z dniem 6. września 1902 na listę adwokatów z siedzibą w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby Adwokackiej.

Lwów, dnia 6. września 1902.

L. cz. Cw. 1856/2 (1) (7824)

Przeciw Maryi z Opalińskich Potocznej, przedtem właścicielki realności w Przemyślu, której miejsce pobytn jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu przez Towarzystwo zaliczkowe rolne w Przemyślu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 360 kor. z pn.

Nakaz zapłaty wydano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Maryi z Opalińskich Potocznej adw. dr. Briefer w Przemyślu kuratorem zastępywać będzie ją w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 10. września 1902.

L. cz. C. I. 281/2 (1) (7858)

Przeciw Janklowi Hirsch z Michniowca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Turce przez Noego Hartha pozew o uznanie własności realności objętej whl. 297 ks gr. gm. Michniowiec.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawe na dzień 30. września 1902 o godz. 9 przed południem, tutejszego sadu sala rozpraw.

Celem strzeżenia praw Jankla Hirscha ustanawia się pana Artura Pędrackiego, c. k notaryusza w Turce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Turka, dnia 4. września 1902.

L. cz. C. II. 251/2 (3) (7859)

Przeciw Wojciechowi Wani, Stanisławowi Kwaśnemu i Franciszkowi Kwaśnemu z Błażowy, których to dwóch ostatnich miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Towarzystwo zaliczkowe „Pomoc“ w Błażowy pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 20. października 1902 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw współ pozwanych Stanisława i Franciszka Kwaśnych, ustanawia się p. dra Józefa Idzińskiego, adw. w Tyczynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tych współ pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyczyn, dnia 15. września 1902.

L. cz. 105 Wielopole 754/2 (7763)

Jędrzejowi Wagnerowi w hipotecznej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Ropczycach o wpis prawa własności i odkupu ma być doręczoną uchwała z dnia 17. czerwca 1902 l. cz. 105 Wielopole 754/2, którą dozwolono intabulacyi prawa własności 1/3 części realności whl. 105 gm. Wielopole i prawa odkupu 1/3 części powyższej realności do dnia 15. października 1908.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jędrzej Wagner przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Lewandowskiego, adw. w Ropczycach.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Wagnera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ropczyce. dnia 24. sierpnia 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 151/98 Stow. I. 114 (7597)

Zarządza się wpisanie w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych przy spółce „Chrześcijańskie towarzystwo tkaczów w Andrychowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że odbyte w dniu 3. sierpnia 1902 walne zgromadzenie członków tejże spółki wybrało członkami dyrekcyi dra Jana Malca adw, Franciszka Frysia piekarza i właściciela realności, oraz Franciszka Wiercimaka tkacza w Andrychowie zamieszkałych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 16. sierpnia 1902.

L. cz. Firm. 624/2 spół. II. 498 (7703)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy Dębniki.

Brzmienie firmy: „J. Karmańskki i Sp “

Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryka farb w Dębnikach.

Upoważniony do zastępstwa wyłącznie jawny spólnik dr. Jan Górski który firmę w ten sposób podpisywać będzie, iż pod słowami stampilią wyciśniętemi „J. Karmański i Sp.“ fabryka farb podpisze własnoręcznie „dr. Józef Górski“.

Data wpisu: Kraków 29. sierpnia 1902.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 28. sierpnia 1902.

L cz. Firm. 4/00 Pojed. 62 (7661)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Rostoki górne.

Brzmienie firmy: Adolf Paradiesthal, wyrąb lasu i tartak parowy.

Posiadacz (I.): Adolf Paradiesthal.

Pełnomocnictwo udzielone Maksymilianowi Paradiesthal.

Data wpisu: 20. sierpnia 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 17. sierpnia 1902.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

Członków Stowarzyszenia Zjednoczonych fabryk [illegible]

[illegible]

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności Stowarzyszenia za r. 1901.
3) Sprawozdanie Komisyi Rewizyjnej z zamknięcia rachunków za r. 1901.
4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z preliminarzem na rok następny.
5) Wybór Dyrekcyi.
6) Wybory do Rady Zawiadowczej.
7) Wybór Komisyi Rewizyjnej.
8) Wnioski członków.

W razie braku kompletu, wymaganego §. 37 statutu, odbędzie się ponowne Walne Zgromadzenie członków z tym samym porządkiem dziennym na dniu 30. września 1902 o tej samej godzinie.

We Lwowie, 17. września 1902.

Prezydyum.

L. 14343 (7818 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Krajowy szpital św. Łazarza w Krakowie rozpisuje licytacyę przez oferty na następujące dostawy w roku 1903.

	Na dostawę	Przy wnoszeniu oferty, należy złożyć wadyum w kasie szpitalnej
1	Leków	500 K
2	Artykułów sanitarnych, waty, organtyny etc.	1000 K
3	Artykułów sanitarnych wyrobów gumowych płótna, poduszek worków etc.	500 K
4	Mięsa wołowego około 30.000 kg. i cielęcego 23 000 kg. kości 1500 kg.	2000 K
5	Słoniny smalcu około 7000 kg. szynki około 1500 kg. kiełbasek około 23000 par (wyrób krajowy)	500 K
6	Mleka niezbieranego około 145.000 l. zbieranego 48.000 l. śmietanki słodkiej około 6500 l.	500 K
7	Mąki pszennej i żytniej z młynów krajowych około 83.000 kg.	1000 K
8	Krup wszelkich, tudzież grochu i fasoli około 29.000 kg.	500 K
9	Śliwek suszonych i powideł około 3000 kg. (wyrób krajowy)	200 K
10	Towarów kolonialnych	500 K
11	Cukru z przeworskiej cukrowni około 7000 kg.	400 K
12	Piwa flaszkowego około 8500 flaszek, Piwa beczkowego około 22000 l.	200 K
13	Spirytusu, rumu i wódki około 2000 l.	50 K
14	Masła około 4000 kg. sera krowiego około 500 kg.	300 K
15	Jaj kurzych około 180.000 szt. kur żywych około 1500 szt. kurcząt żywych około 3000 szt.	500 K
16	Ziemniaków wybieranych suchych zdolnych do przechowania na zimę około 800 korcy	100 K
17	Mydła do prania około 6000 kg. Mydła do rąk około 300 kg. sody około 10.000 kg.	200 K
18	Nafty niezapalnej około 7000 kg. świec stearynowych około 70 kg.	100 K
19	Słomy okłotowej żytniej około 55.000 kg.	70 K

Do ofert należy dołączyć próbki z wyjątkiem artykułów wymienionych w poz 1, 4, 6, 14 i 15.

Bliższych wyjaśnień na żądanie udzielić może zarząd szpitala w godzinach urzędowych.

Oferty ostemplowane marką na 1 koronę należy wnosić w godzinach urzędowych do biura Dyrekcyi szpitala do dnia 9. października b. r. do godz. 12 w południe.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10% od całorocznej dostawy.

Kraków, dnia 15. września 1902.

Dyrektor kraj. szpitala św Łazarza:

Ponikło w r.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.